P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 5 MAJA 1939 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 123

DZIŚ MINISTER BECK ODPOWIE HITLEROWI

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu obecny będzie cały korpus dyplomatyczny z wyjątkiem ambasadora Moltkego, który nie wrócił do Warszawy

Warszawa, 4 maja.

Oczekiwane z olbrzymim zainteresowaniem przez cały świat przemówienie ministra Becka o polityce zagranicznej Polski rozpocznie się na plenarnym posiedzeniu sejmu dziś o godz. 11.15 przed południem.

Według powszechnych oczekiwań, przemówienie ministra Becka będzie miało

CHARAKTER ODPOWIEDZI NA MOWĘ KANCLERZA HITLERA, WYGŁOSZONĄ DOKŁADNIE TYDZIEŃ TEMU.

Według naszych informacyj, poruszy jednak min. Beck nie tylko problem stosunków polsko-niemieckich, ale omówi całokształt stosunków międzynarodowych Polski, kładąc szczególny nacisk

NA OSTATNI UKŁAD POLSKO-BRYTYJSKI

o wzajemnej pomocy i na wzmocnienie przymierza polsko-francuskiego.

Min. Beck zabierze głos bezpośrednio po otwarciu posiedzenia sejmu, przed porządkiem obrad, na którego czele figuruje rządowy projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej.

Dopiero po przemówieniu min. Becka ma nastąpić przerwa, po której sejm podejmie swe obrady.

Bilety wstępu na wszystkie loże i galerie sejmowe są już rozdane i kancelaria sejmu nie jest w stanie sprostać żądaniom.

W loży dyplomatycznej zamówił miejsca cały korpus dyplomatyczny, akredytowany w Warszawie,

Z WYJĄTKIEM AMBASADORA NIEMIECKIEGO VON MOLTKE,

który pomimo licznych zapowiedzi dotąd do Warszawy nie powrócił.

Jak donosiliśmy, ambasador von Moltke bawi w Niemczech już od dnia 6 kwietnia r. b.

Przemówienie min. Becka transmitować będzie kilkanaście radio-stacyj europejskich i dwie stacje amerykańskie. Ponadto wszystkie radio-stacje europejskie i amerykańskie nadadzą streszczenie przemówienia w językach: francuskim, angielskim, niemieckim, hiszpańskim, portugalskim, a nawet japońskim.

Do Warszawy przybyli już wczoraj liczni radio-reporterzy oraz specjalni wysłannicy niemal wszystkich wielkich dzienników i agencyj światowych.

Przybyłych specjalnie na przemówienie min. Becka dziennikarzy zagranicznych jest około 50-ciu, tak iż loża prasowa na jutrzejszym posiedzeniu sejmu z trudem pomieści przybyłych.

Przemówienia słuchać będzie również rząd w komplecie z premierem gen. Składkowskim na czele, a z wyjątkiem tylko min. Romana, przebywającego w Ameryce.

***

Według wiadomości uzyskanych wieczorem w biurach ministerstwa spraw zagranicznych, spodziewać się należy, iż mowa ministra Becka potrwa około pół godziny.

***

W Warszawie zauważono, iż mowa ministra Becka będzie pierwszą właściwie mową publiczną polskiego ministra spraw zagranicznych, który to stanowisko zajmuje od 6 lat, do czego dodać należy jeszcze 2 lata urzędowania na stanowisku wiceministra spraw zagranicznych.

Dotychczas wszystkie swoje przemówienia minister Beck wygłaszał w komisjach spraw zagranicznych bądź Sejmu, bądź Senatu, ale nigdy nie przemawiał publicznie na posiedzeniu plenarnym.

ANGLIA i FRANCJA UDZIELĄ POLSCE POMOCY

natychmiast, jeżeli w grę wejdą żywotne interesy Rzplitej.

Oświadczenie premiera Daladier

Paryż, 4 maja.

(PAT) Agencja Havasa donosi:

Premier Daladier złożył w czwartek wieczorem następujące oświadczenie wobec przedstawicieli prasy:

„Dzienniki zapowiedziały dziś rano, że rząd złoży wobec izb w przyszły czwartek, jako w dniu ponownego zebrania się parlamentu, oświadczenie o sytuacji międzynarodowej. Uważam, że w obecnych okolicznościach nie powinienem czekać, lecz zaraz oświadczyć jaki będzie ogólny sens tego oświadczenia.

Stanowisko Francji, tak jak je określiłem w swym przemówieniu radiowym z 29 marca

NIE ZMIENIŁO SIĘ I NIE ZMIENI SIĘ.

Wydarzenia zagraniczne wyraźnie potwierdzają słuszność i właściwość naszej polityki czujności i stałości.

Polityka ta uzyskała całkowitą aprobatę kraju, co wykazały jeszcze raz obrady i rezolucje powzięte przez zgromadzenia departamentalne. Pomimo to, we Francji i zagranicą wydaje się, iż przy pomocy nieścisłych wiadomości i tendencyjnych komentarzy pragnie się zmienić realne znaczenie faktów i dąży się bądź do zachowania zdecydowanego stanowiska rządu i narodu, bądź też do wywołania niepewności co do jasności i prostolinijności polityki francuskiej.

Z najwyższym oburzeniem występuję przeciwko tego rodzaju zniekształceniu prawdy. W rzeczywistości sytuacja międzynarodowa doszła do tego punktu, w którym wśród rozbieżności i powikłania zasadniczych zagadnień faktycznie pozostaje jedna kwestia, mianowicie

PANOWANIA NAD EUROPĄ, LUB WSPÓŁPRACY W EUROPIE.

Ostatecznie chodzi tu więc o sprawę bezpieczeństwa Francji, jak również przyszłości cywilizacji, której zdecydowanie jesteśmy bronić wraz z znakomitą większością ludzi w świecie. Naród francuski wie o tym. Stanowisko jego jest niewzruszalne. W obecnych okolicznościach pragnąłem to tylko przypomnieć".

Paryż, 4 maja.

(PAT) Agencja Havasa w komunikacie, wydanym dziś wieczorem stwierdza, że koła miarodajne francuskie uwa żały za stosowne przypomnieć na nowo dziś wieczorem w sformułowaniach jak najbardziej sprecyzowanych

STANOWISKO FRANCJI WOBEC POLSKI,

stanowisko, które już było sprecyzowane w sposób niepozostawiający miejsca na żadne wątpliwości przez premiera Daladier w jego ostatniej deklaracji, wygłoszonej w imieniu rządu i przez ministra Bonneta w czasie jego ostatniego wystąpienia przed komisją spraw zagranicznych izby.

Według brzmienia tych deklaracyj FRANCJA STANIE U BOKU POLSKI ZA KAŻDYM RAZEM, GDY INTERESY ŻYWOTNE POLSKI BĘDĄ WCHODZIĆ W GRĘ, O CZYM RZĄD POLSKI MA PRAWO WYDAWAĆ SĄD.

W razie agresji niemieckiej przeciw Gdańskowi

automatycznie wejdzie w życie gwarancja francusko-angielska udzielona Polsce

Paryż, 4 maja.

(PAT) W związku z głosami prasy niemieckiej, usiłującej stwarzać wrażenie rozbieżności zdań między mocarstwami zachodnimi, w tutejszych kołach politycznych stwierdza się z naciskiem, że

STANOWISKO RZĄDU FRANCUSKIEGO W SPRAWIE GDAŃSKA ZOSTAŁO WYRAŹNIE SPRECYZOWANE NA POSIEDZENIU KOMISJI SPRAW ZAGRAN. IZBY DEPUTOWANYCH PRZEZ MIN. BONNET, KTÓRY OŚWIADCZYŁ WÓWCZAS KATEGORYCZNIE NA ZAPYTANIE SZEREGU POSŁÓW O STOSUNEK FRANCJI DO ZAGADNIENIA TERYTORIUM GDAŃSKIEGO, ŻE W RAZIE AGRESJI PRZECIW TEMU TERYTORIUM GWARANCJA FRANCUSKO-BYTYJSKA WCHODZI W ŻYCIE.

***

Londyn, 4 maja.

(PAT) W Izbie Gmin zainterpelowano dzisiaj premiera, czy warunki propozycyj, uczynione przez rząd niemiecki rządowi polskiemu w sprawie Gdańska oraz zamierzona odpowiedź rządu polskiego były znane rządowi brytyjskiemu, zanim został zawarty układ polsko - angielski.

Chamberlain odpowiedział: „Rząd JKM oczywiście wiedział w sposób ogólny o sprawach, na temat których nastąpiła wymiana poglądów między rządem niemieckim a polskim, oraz o stanowisku, jakie każdy z tych rządów skłonny był zająć.

Należy zaznaczyć — podkreślił premier Chamberlain — że oficjalne oświadczenie o propozycjach niemieckich i kontrpropozycjach polskich zostało dotąd uczynione przez jedną tylko stronę. Polski minister spraw zagranicznych złoży pewne wyjaśnienia na ten temat w przemówieniu, jakie wygłosi jutro."

Po dymisji Litwinowa

Czerwona armia domaga się bardziej stanowczej polityki zagranicznej

Londyn, 4 maja.

(PAT) Dzienniki londyńskie nie wyrażają jeszcze opinii o dymisji Litwinowa. Sądząc z tytułów i pierwszych wzmianek, dzienniki skłonne są przypuszczać, że **Litwinow ustąpił dlatego, że jego polityka zmierzająca za wszelką cenę do zbiorowego bezpieczeństwa nie powiodła się i obecnie polityka rządu sowieckiego pójdzie raczej w kierunku porozumień bilateralnych z mocarstwami zachodnimi.**

„Daily Express" w dłuższej depeszy z Moskwy twierdzi, że **ustąpienie Litwinowa nastąpiło na skutek żądania czerwonej armii, która domaga się bardziej stanowczej rosyjskiej polityki zagranicznej.**

Woroszyłow oświadczył w imieniu czerwonej armii, że armia domaga się ustąpienia Litwinowa za brak akcji i stanowczości. Woroszyłow wysunąć miał przeciw Litwinowowi zarzuty:

1) Że w ciągu ostatnich wydarzeń nie zajął stanowiska dość zdecydowanego i że nie mógł dotąd się zdecydować na pakt z W. Brytanią, ani też nie potrafił podjąć zdecydowanego ataku na Niemcy.

2) Polityka Litwinowa zaszkodziła pozycji Rosji Sowieckiej na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w Turcji z racji braku stanowczości.

3) Litwinow nie wziął pod uwagę dość poważnie raportów ambasadora sowieckiego w Londynie Majskiego, który ostatnio w Moskwie skarżyć się miał na to, że nie mógł otrzymać od Litwinowa jasnych i wyraźnych instrukcji.

Paryż, 4 maja.

(PAT) Francuskie koła dyplomatyczne z wielką rezerwą komentują ustąpienie kom. Litwinowa. Koła te skłonne są widzieć w zmianie na stanowisku sowieckiego komisarza spraw zagranicznych **oznakę możliwej ewolucji polityki sowieckiej w kierunku bardziej realistycznych metod działania.**

W ewolucji tej polityka sowiecka odsuwając się od sztywnych zasad związanych z organizacją zbiorowego bezpieczeństwa **zbliżyłaby się do bardziej giętkich metod konkretnych, zastosowanych przez mocarstwa zachodnie po ostatnich zamachach w Europie Środkowej i na Bałkanach.**

Zajście na granicy słowacko-węgierskiej

Budapezt, 4 maja.

(PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że w pobliżu Ajslucska (Węgry) patrol węgierski zatrzymał Słowaka Jana Kaspara, zamieszkałego w Necenseff, który usiłował zbiec. Po ostrzeżeniu patrol postrzelił śmiertelnie Kaspara. W sprawie tej wszczęto śledztwo.

Konferencja państw skandynawskich

Tematem obrad będzie propozycja niemiecka w spawie paktu o nieagresji

Sztokholm, 4 maja.

(PAT) Według doniesień prasy szwedzkiej, zapowiedziana pierwotnie na 9 b. m. **konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech państw skandynawskich została o jeden dzień przyśpieszona i rozpocznie się w poniedziałek 8 b. m.**

„Svenska Dagbladet" pisze w artykule wstępnym, że konferencja odbędzie się w atmosferze wielkiego napięcia w Europie **wobec zerwania paktu niemiecko-angielskiego i niemiecko-polskiego.**

Dziennik zapowiada, że przedmiotem obrad czterech ministrów będzie m. in. **sprawa militaryzacji wysp Alandzkich oraz niemiecka propozycja w sprawie paktu nieagresji między Niemcami i państwami północnymi.** Dziennik pisze, że propozycja niemiecka nie powstała z pobudek idealistycznych, **lecz stanowi dalszy ciąg odpowiedzi Hitlera na deklarację Roosevelta, przy czym podkreśla fakt odrzucenia analogicznej propozycji niemieckiej przez Holandię.**

Państwa północne sądziły — pisze dziennik — iż Niemcy zadowolą się odpowiedzią, że państwa te nie czują się zagrożone. Pismo z naciskiem podkreśla, że państwa północne nie chcą zejść do roli pionków na szachownicy międzynarodowej.

Bilans Banku Polskiego

w trzeciej dekadzie kwietnia

Warszawa, 4 maja.

(PAT) W trzeciej dekadzie kwietnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,2 miln. zł. do 443,2 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0.3 miln. zł. do 12.6 miln. zł.

Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów powiększył się o 38·4 miln. zł. do 512,3 miln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 67.6 miln. zł. do 173.7 miln. zł. Portfel biletów skarbowych wzrósł o 29,6 miln. zł. do 117,5 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 14.5 miln. zł. do 53,7 miln· zł.

Pozycja „inne aktywa" zwiększyła się o 1.9 miln. zł. do 176,3 miln. zł. Pozycja „inne pasywa" wzrosła o 0,9 miln. zł. do 145,4 miln· zł.

Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 1,2 miln. zł. do 162,4 miln. zł.

Bilety bankowe w obiegu wzrosły o 127,5 miln. zł. do 1·807,8 miln. zł. Rada Banku Polskiego za zgodą ministra skarbu podwyższyła kwotę emisji fiducjarnej o 100 miln. zł., to jest do wysokości 900 miln. zł.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc, stopa od pożyczek zabezpieczonych zastawami 5 i pół proc.

Porozumienie angielsko-francusko-sowieckie nie zagraża interesom Polski

Warszawa, 4 maja.

W kołach miarodajnych stwierdzają, **iż rząd polski ma informacje i zapewnienia wskazujące, iż zarysowujące się porozumienie angielsko-francusko-sowieckie w niczym nie zagraża ani szkodzi interesom Polski.**

Nowa linia lotnicza Gdynia—Kopenhaga

Gdynia, 4 maja

(PAT) Polskie linie lotnicze „Lot" rozpoczynają z dniem 8 maja br. pasażerską komunikację lotniczą z Gdyni do Kopenhagi.

Samoloty startować będą z Warszawy o 8.30. Przylot do Gdyni o 9.45, z Gdyni start do Kopenhagi o 10.05, przylot do Kopenhagi o 11.30.

Z Kopenhagi startować będą samoloty o 14-ej, przylot do Gdyni o 15.25, odlot z Gdyni do Warszawy o 17-ej.

Otwarcie tej nowej linii posiada dla życia gospodarczego Gdyni wielkie znaczenie, gdyż port gdyński utrzymuje ożywione stosunki z portami państw skandynawskich.

Zdarzenia i ludzie

150-letnia rocznica rewolucji francuskiej

Program uroczystości od 5 maja do 21 września

Paryż, w maju

Na skromnym, prostym budynku w Wersalu, gdzie przed 150 laty, dnia 5 maja 1789 roku odbyło się zebranie Stanów Generalnych, które było początkiem rewolucji francuskiej — umieszczona została w tych dniach tablica marmurowa z następującym napisem: „Tutaj znajdowały się sale obrad Stanów Generalnych od 5 maja do 13 października 1789." W tym miejscu, oddalonym o 500 metrów od zamku Wersalskiego, rozpoczęte zostaną dnia 5 maja 1939 r. pod przewodnictwem prezydenta Lebruna i w obecności senatu i izby gmin uroczystości jubileuszowe wielkiej rewolucji francuskiej, które trwać będą do 21 września.

Prócz tablicy pamiątkowej dotychczas nic prawie nie przypomina historycznej przeszłości. Budynek od tego czasu służył do najróżniejszych celów, źaś oddział pionierów, który w ciągu ostatnich 50 lat miał tam swoją siedzibę z pewnością nie przyczynił się do upiększenia go. Mimo to jednak od samego początku nie było mowy o odrestaurowaniu budynku; jedynie trybuny i dekoracje mają nadać mu bardziej uroczysty wygląd. Możliwe, iż Francuzi zamierzają przez tę skromność podkreślić narodowy charakter uroczystości republikańskiej w przeciwstawieniu do głośnych i wspaniałych obchodów innych państw.

Z historyczną wiernością rekonstruuje się salę obrad. Środkowa jej część, w której siedzieli deputowani arystokracji i duchowieństwa, pozstała pusta i zwróci uwagę gości jedynie przez girlandy i skromną dekorację kwiatową. Ażeby jednak nie zrozumiano fałszsywie tego symbolizmu, zużyte zostaną w tym celu jedynie kwiaty Trzeciej Republiki. Burbońskie lilie i „zbyt bonapartystyczne" fiołki zostały oczywiśce wyeliminowane.

Prezydent republiki, minister oświaty Jean Zay i burmistrz Wersalu będą przemawiali podczas tego symbolicznego zebrania senatorów i deputowanych.

We wszystkich szkołach Francji i Imperium francuskiego odbędą się oficjalne uroczystości. W szkołach zainstalowano w tym celu aparaty radiowe, by nauczycielstwo i uczniowie mogli także być świadkami uroczystości w Zgromadzeniu Narodowym, w Galerii lustrzanej i w Oranżerii, gdzie przemawiać będzie prezydent Izby Deputowanych, Herriot.

Dnia 23 czerwca transmitowana będzie ze wszystkich francuskich stacji nadawczych uroczystości ku pamięci nadania praw ludzkości — i to w 39 językach. Właściwa rocznica tego dnia przypada na 26 sierpnia, termin jednak został zmieniony, by uroczystość mogła się odbyć bezpośrednio po jubileuszu zebrania Konstytuanty i przysięgi w sali balowej, których krótkotrwała popularność zostanie przez to na nowo przywrócona do życia: w sześć lat później bowiem, w roku 1795. Dyrektorium pod karą śmierci zabroniło dziennikarzom francuskim nawet wspominać o tym.— Kompozytor Gosset napisał specjalnie na tę uroczystość muzyczno-choreograficzne słuchowisko pod tytułem „Dar dla wolności", oparte na motywach Marsylianki. Poza tym będzie transmitowano pierwotny tekst Deklaracji Praw Człowieka i słynne przemówienie wstępne Vergniauda.

Szczególnie uroczyście będzie się tego roku, oczywiście, obchodziło dzień 14 lipca. W salach Hotel - de - Ville wystawione zostaną najdrogocenniejsze dokumenty rewolucyjne archiwów, a ich dyrektor Pierre Caron zapewnia, iż wystawa ta będzie jedną z najpiękniejszych na całym świecie. W innej sali tego samego budynku będzie można ujrzeć wszystkie pamiątkowe objekty mające związek z narodzeniem sztandaru trójbarwnego.

Na wielkim placu przed Hotel-de-Ville odbędą się, jak każdego roku, i tym razem publiczne tańce, trwające od 12 do 14 lipca. Szereg dalszych uroczystości ciągnąć się będzie do 21 września, w którym to dniu odbędzie się uroczyste zakończenie jubileuszu.

Żadne uroczyste pochody ani też poszczególne obchody w kostiumach historycznych nie będą miały miejsca. Artystyczni kierownicy uroczystości jubileuszowych wychodzą ze słusznego założenia, iż takie trawestacje uwłaczałyby heroicznemu charakterowi uroczystości pamiątkowych i ponadto nie dają się pogodzić z zasadami republikańskiej godności i prostoty. W tym sensie starano się także wpłynąć na związki i inicjatorów poszczególnych prywatnych.

Tylko jedna dość ważna rocznica nie została uwzględniona — umyślnie czy też nieumyślnie — przy zestawianiu programu uroczystości, a mianowicie dzień 4 sierpnia, kiedy Konstytuanta postanowiła znieść przywileje arystokracji.

E. K.

Rzym przeciw antypolskiej polityce Berlina

Podróż Ribbentropa i Goeringa do Włoch ma na celu usunięcie nieporozumień pomiędzy państwami „osi" na tle ostatnich wystąpień Hitlera

Rzym, 4 maja.

(PAT) Marsz. Goering przybył w czwartek po południu do San Remo.

Rzym, 4 maja.

(PAT) „Piccolo" w korespondencji z Berlina donosi, że min. von Ribbentrop przybędzie do Mediolanu w sobotę. Przed wyjazdem do Włoch von Ribbentrop odbędzie w Berchtesgaden rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Również w sobotę będzie obecny w Mediolanie min. spraw zagr. Ciano.

Rozmowy Ciano—Ribbentrop odbędą się w Villa d'Este nad jeziorem Como. Spotkanie będzie okazją do zbadania i przedyskutowania osobistego i bezpośredniego wielu zagadnień interesujących Włochy i Niemcy.

Berlin, 4 maja.

(United Press). Niektórzy obserwatorzy neutralni zapowiadają, że dzisiejszy wyjazd ministra v. Ribbentropa do Włoch, który nastąpił dość niespodziewanie, ma na celu usunięcie niezadowolenia istniejącego wobec zajętego stanowiska Niemiec do Polski.

W kołach tych zapewniają, że Rzym jest niezadowolony z powodu pogorszenia stosunków z Polską. Posunięcie to zmierza do zaangażowania „osi" w politykę, która nie dałaby Włochom żadnej korzyści, a za którą musiałaby ona płacić.

Przypominają też, że Ciano dwukrotnie w ciągu ostatnich tygodni odwołał swe podróże do Berlina. Również podróże Goeringa i gen. Brauchitscha zdają się wskazywać, że Mussolini zachowuje powściągliwość wobec kierunku, jaki polityce „osi" chcieliby nadać w Berlinie.

Berlin, 4 maja.

(PAT) Ze strony urzędowej niemieckiej brak wszelkich komentarzy i wynurzeń na temat pobytu Goeringa w San Remo bądź też podróży Ribbentropa do Como.

Koła polityczne ograniczają się do podkreślenia, że wizyta Ribbentropa stanowi normalny przejaw powtarzających się periodycznie kontaktów kompetentnych osobistości państw „osi".

Rzym, 4 maja.

(PAT) Komentując zapowiedziane spotkanie min. Ribbentropa z min. Ciano Virginio Gayda przypomina na łamach „Giornale d'Italia" ostatnie spotkanie obu ministrów, które odbyło się w listopadzie ub. r. w Wiedniu.

Spotkanie min. Ciano z Ribbentropem, które nie będzie ani faktem wyjątkowym, ani wydarzeniem niegodnym uwagi, posiadać będzie znaczenie dzięki obecnej sytuacji europejskiej.

Cel spotkania będzie dwojaki: zbadanie dokumentów zebranych ostatnio podczas dyplomatycznych rozmów odbytych w Rzymie i Berlinie przez Mussoliniego, min. Ciano, Hitlera i Ribbentropa z wielu przedstawicielami różnych rządów, drugim celem będzie dokładne określenie pozycji państw „osi".

Rozmowy odbyte w Rzymie, w Wenecji i Berlinie wyjaśniły intencje poszczególnych państw w obliczu obecnej chwili w Europie. Intencje te stanowią materiał dla współpracy Niemiec i Włoch, współpracy będącej celem „osi" Rzym—Berlin.

Spotkanie w Villi d'Este nad jeziorem Como, które potrwa dwa dni, w sobotę i niedzielę, będzie nowym dowodem solidarności obu mocarstw „osi".

Bengali, 4 maja.

(PAT) Gen. Brauchitsch w towarzystwie podsekretarza stanu Parianiego i marszałka Balbo odleciał samolotem do Trypolisu.

Berlin, 4 maja.

(PAT) Dziś wieczorem wyjechał pociągiem monachijskim do Włoch minister von Ribbentrop w towarzystwie czterech wyższych urzędników ministerialnych.

Według opinii kół politycznych Berlina, minister von Ribbentrop przerwie jutro swą podróż w Monachium i odbędzie w Berchtesgaden konferencję z kanclerzem Hitlerem.

Polska odpowie siłą

na próbę opanowania Gdańska — pisze „Temps"

Paryż, 4 maja.

(PAT) „Temps" w artykule wstępnym pisze, że między rządami polskim i niemieckim toczyły się rozmowy na temat zastąpienia kontroli Ligi Narodów nad Gdańskiem, co miało być ostatecznie załatwione w czasie najbliższej sesji Ligi Narodów.

Po przemówieniu min. Becka możliwe jest, że nawiązane zostaną pewne rozmowy, choćby z racji zastąpienia kontroli Ligi Narodów nad Gdańskiem.

Poza tym nie jest jeszcze wykluczona hypoteza, że Rzesza będzie chciała użyć siły, **lecz Polska przeciwstawi sile siłę, mogąc liczyć na pomoc Francji i Anglii.** Sprawa bowiem polega na tym, że kto posiada Gdańsk, ten rządzi Wisłą.

Jeśli niemieccy narodowi socjaliści domagają się z całą zaciętością Gdańska, jak również autostrady i eksterytorialnej linii kolejowej, to nie z powodu obrony niemieckości. **Niemieckość Gdańska jest w obecnej chwili najzupełniej chroniona.**

Trzeba jeszcze żywić nadzieję — kończy „Temps" — że **kierownicy polityki niemieckiej zdadzą sobie sprawę z konsekwencji tej groźnej awantury w jaką pociągnęliby swój kraj, jeśliby trwali przy metodzie, która wywołała już powszechne potępienie. Nikt nie myśli o okrążeniu Niemiec.** Powtórzył to wyraźnie premier Chamberlain w Izbie Gmin. A jeśli chodzi o rząd polski — kończy „Temps" — **dał on liczne dowody swej chęci życia w dobrych stosunkach ze swym sąsiadem zachodnim, lecz tylko w duchu wzajemnej dobrej woli, poszanowania praw poprzednio nabytych.**

Cała Europa czeka na dzisiejszą mowę ministra Becka

Prasa rumuńska o polityce polskiej i stosunkach polsko-niemieckich

Bukareszt, 4 maja.

(PAT) Rumuńskie koła polityczne oraz prasa zdradzają duże zainteresowanie **w sprawie jutrzejszego przemówienia ministra Becka.** Naogół przypuszcza się, **że przemówienie to będzie nosiło charakter zdecydowany, jeśli chodzi o formę, jednak stworzy również nowe możliwości do rozmów z Niemcami na podstawie nie naruszającej interesów polskich.**

Dziennik „Universul" poświęca tej sprawie obszerny artykuł wstępny p. t. „W przededniu mowy pana Becka", omawiając w nim **historię stosunków polsko-niemieckich.**

Dziennik twierdzi, **że Polska wykazywała stale dużo dobrej woli dla unormowania swoich stosunków, czego dowodem jest zawarcie paktu z 1934 r. Począwszy od dnia zawarcia umowy z Niemcami polityka zagraniczna Polski utrzymana była na linii jaknajbardziej serdecznych stosunków z Niemcami, co doprowadziło nawet do bardzo ostrej antypolskiej kampanii prasowej w krajach sojuszniczych Polski.**

Lojalność Polski wobec Niemiec, pisze dalej dziennik — przetrwała nawet znane wypadki międzynarodowe ostatnich miesięcy, niemniej jednak, stwierdza pismo, **polska polityka zagraniczna miała stale na względzie utrzymanie pokoju oraz integralności terytorialnej, łącznie z ustrojem Wolnego Miasta Gdańska.**

Ponieważ Polska nie wyobraża sobie jakichkolwiek rokowań z pominięciem wspomnianych podstaw polskiej polityki zagranicznej oraz uważając ze względu na pewne propozycje, że polsko - niemiecki pakt nieagresji nie przedstawia dalej żadnej gwarancji, doszło do zawarcia porozumienia polsko - angielskiego.

W zakończeniu stwierdza pismo, że **jutrzejsze przemówienie min. Becka będzie odpowiedzią na propozycje Hitlera. Jest ono oczekiwane z dużym zainteresowaniem przez wszystkie koła polityczne.**

Cztery zamachy bombowe w Londynie

W Liverpoolu teroryści irlandzcy wrzucili bomby do dwuch kin

Londyn, 4 maja.

(PAT) Teroryści irlandzcy dali znowu znać o sobie szeregiem zamachów bombowych, jakie nastąpiły dzisiaj w Londynie między godz. 1 w nocy a 9 rano.

W różnych częściach miasta wybuchły 4 bomby, niszcząc zupełnie wystawy magazynów i sklepów, pod którymi były podłożone, i raniąc nie groźnie 3 osoby. Oprócz tego policja znalazła jeszcze dwie bomby, które nie wybuchły.

W dzisiejszych zamachach Irlandczycy posługiwali się ostatnio przyjętą metodą, polegającą na wrzucaniu bomb do wnętrz sklepów przez otwory na listy. Również i w innych miastach nastąpiły zamachy, przy czym **w Liverpoolu np.** wczoraj wieczorem rzucono w dwuch **kinach, wyświetlających angielskie filmy, bomby gazowe, powodując panikę wśród widzów.**

Zdaniem policji, która nie ustaje w tropieniu terorystów, ostatnie zamachy mają charakter protestu przeciwko wyrokowi, jaki zapadł wczoraj w sądzie londyńskim na dwuch terorystów irlandzkich. **Zostali oni skazani za udział w niedawnym zamachu na most na Tamizie: jeden na 20, a drugi na 10 lat więzienia.**

Anglia uznała państwo Słowackie

Bratysława, 4 maja.

(PAT) Jak oficjalnie komunikują, konsul W. Brytanii w Bratysławie Pares zakomunikował dziś ministrowi spr. zagran., że W. Brytania uznaje de facto państwo słowackie. Równocześnie konsul Pares poprosił ministra spraw zagran. o uznanie go za konsula króla W. Brytanii w Bratysławie.

„Slovak" podkreśla, że uznanie państwa słowackiego ze strony W. Brytanii posiada dla Słowacji szczególne znaczenie, gdyż obala ono pogląd, rozszerzany przez wrogie dla Słowacji koła zagraniczne, jakoby W. Brytania miała zamiar zająć wobec państwa słowackiego zdecydowanie negatywne stanowisko. Uznanie W. Brytanii wzmacnia znacznie międzynarodową pozycję Słowacji.

Min. de Monzie w Londynie

Londyn, 4 maja.

(PAT) Przybył tu francuski minister robót publicznych de Monzie, który będzie wieczorem przewodniczył na odczycie Samuela Hoare'a w instytucie francuskim.

***

De Monzie podczas swego pobytu w Londynie spotka się na śniadaniu, wydanym przez ambasadora francuskiego, z min. Halifaxem oraz brytyjskimi ministrami zaopatrzenia i transportów.

Nic się nie zmieniło...

Francuzi przyzwyczaili się już do mów Hitlera i Mussoliniego.— Sytuacja państw wschodnich uległa poprawie

(Korespondencja własna „Republiki")

Paryż, w maju.

Między zachodnią połacią Starego kontynentu a wschodnią połacią Nowego, różnica czasu wynosi 6 godzin. **Kiedy w Berlinie jest południe, to w Waszyngtonie jest zaledwie 6 rano.** W tej ostatniej stolicy ktoś się spytał prezydenta Roosevelta, czy będzie słuchał mowy Hitlera przez radio.

— **Nie** — odpowiedział prezydent z uśmiechem — **o tej godzinie zwykle jeszcze sypiam.**

Prasa francuska zamieszcza tę anegdotkę na czołowych miejscach, i, w komentarzach swych wyraża podziw dla prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Istotnie, przyznać należy, że mowa kanclerza Hitlera oczekiwana była we Francji **z przesadnym może zdenerwowaniem.** Zdawałoby się, że przez ostatnich 10 dni życie toczyło się trybem wyłącznie prowizorycznym; **nikt nie robił planów, nawet na najbliższą przyszłość, by zdecydować, gdzie się spędzi wakacje, czy kupi się letni garnitur; czekano na mowę Hitlera.** A gdy wreszcie niemiecki dyktator wygłosił swe sensacyjne orędzie, Francuzi skonstatowali ze zdziwieniem i z pewnym rozczarowaniem, że **sytuacja się właściwie nie zmieniła** i że targi dyplomatyczne toczą się dalej starym trybem. Wtedy to posypały się wyrazy podziwu pod adresem amerykańskiego prezydenta, który **z zimną krwią potrafił przewidzieć, że Hitler nie powierzy światu swoich zamiarów, że nie wypowie się jasno za pokojem lub za wojną.**

A przecież łatwo było to właśnie przewidzieć, łatwo było zrozumieć, że mowa kanclerza musi wypaść bezbarwnie, że oprócz upiększeń krasomówczych do użytku wewnętrznego nie będzie nic zawierała. Dyplomację można prowadzić rozmaicie, elegancko, notami, lub też brutalnie mowami publicznymi, niemniej jednak **międzynarodowa gra polityczna posiada pewne reguły, których ignorować niepodobna.** Gracze nie mogą wykonać prawdziwie decydujących poruszeń w chwilach, które sami wybierają, lecz tylko wtedy, kiedy im na to pozwala sytuacja, kiedy stwarza się jakaś luka w systemie obronnym przeciwnika. By zaś taka luka się stworzyła, by osłabienie jednego z przeciwnych bloków światowych lub odpowiednie wzmocnienie się drugiego pozwoliło na zerwanie równowagi międzynarodowej, **nie wystarczy zapowiedzieć sensacyjnej mowy, trzeba szeregiem często nieznacznych posunięć dyplomatycznych starać się popsuć szyki nieprzyjaciela.**

Widać więc, że pytanie, jakie się nasuwać powinno nie brzmiało: **„co Hitler powie?"**, ale: **„czy sytuacja obecna pozwala Niemcom rozpocząć nową ofensywę?"**

Oczywiście, odpowiedź nie należy do najprostszych. Nie pokusimy się więc na przepowiadanie przyszłości, ale postaramy się pokazać, jak na te sprawy zapatrują się w Paryżu. Warto zresztą zaznaczyć, że stolica francuska stanowi doskonały punkt obserwacyjny.

Naogół twierdzą tutaj, że od czasu **podboju Czech jedynie rozmowy weneckie z jugosłowiańskim ministrem Markowiczem mogą być uważane za sukces dla państw totalnych,** i to za sukces o charakterze wyłącznie negatywnym: **Jugosławia nie przyłączy się do bloku państw demokratycznych.** Z drugiej zaś strony wydaje się niewątpliwem, że mocarstwa zachodnie **znacznie zyskały na sile przez zawarcie sojuszów z szeregiem państw, w pierwszym rzędzie z Polską.** Wytworzył się w ten sposób spoisty blok, **zdecydowany do obrony i tym groźniejszy, że może liczyć na pomoc Stanów Zjednoczonych.** Samo orędzie prezydenta Roosevelta uważać należy za zręczne posunięcie polityczne, mające głównie na celu przyspieszenie procesu dojrzenia amerykańskiej opinii publicznej oraz zapewnienie pokojowo nastrojonych narodów europejskich o pomocy wielkiej demokracji nowego kontynentu.

Sądząc z całą możliwą bezstronnością, można więc powiedzieć, że **sytuacja znacznie się polepszyła.** Koniunktura na przyszłość wydaje się również korzystna: **rozmowy z Turcją i Z.S.R.R. rozwijają się pomyślnie, podczas gdy siły zbrojne mocarstw zachodnich zwiększają się przez wprowadzenie powszechnej służby wojskowej** w Wielkiej Brytanii. Nowe przechylenie się szali na korzyść „osi" wydaje się więc mało prawdopodobne.

Niektóre dzienniki francuskie, między innymi „L'Oeuvre", wyrażają obawę, że **taki rozwój sytuacji może skłonić dyktatorów do wywołania konfliktu, zanim będzie dla nich za późno.** Jednakże większość prasy tutejszej jest nastrojona bardziej optymistycznie. „L'Epoque" podkreśla, że **nawet w państwach totalnych opinia publiczna odgrywa poważną rolę.** Oczywiście opinia ta jest z konieczności bardzo uległa odnośnym propagandom i gotowa jest uwierzyć, że demokracje chcą zaatakować „oś". Ale berlińskiemu korespondentowi wyżej wymienionego dziennika paryskiego wydaje się, że **wybuch konfliktu w obecnych warunkach rozwiałby nawet najbardziej zakorzenione iluzje, i że ludność niemiecka a szczególnie włoska nie odczuwa wielkiego entuzjazmu do walki.**

Toteż francuskie koła miarodajne przewidują naogół, że dyktatorowie będą raczej **usiłowali grać nadal na nerwach przeciwnika.** Ale i ta wypróbowana metoda staje się coraz trudniejsza do zastosowania. Wystarczy przypomnieć, że rok temu mowy Mussoliniego wywoływały we Francji to samo poruszenie, co obecnie mowy jego niemieckiego kolegi. Dzisiaj zaś **nikt tu nie zważa na enuncjacje rzymskiego dyktatora: poprostu przyzwyczajono się.** Taksamo przyzwyczajają się Francuzi i do Hitlera.

E. S. J.

Atak lotniczy na Czung-King

Ofiarą bombardowania padło 800 osób

Tokio, 4 maja.

(PAT) Według komunikatu morskiego lotnictwa japońskiego w Szanghaju, **eskadry japońskie bombardowały w dniu wczorajszym siedzibę Kuomintangu Samolotom udało się zniszczyć część biur rady wojskowej oraz dowództwa chińskiego.** Lotnictwo japońskie straciło w czasie walki z przeważającym przeciwnikiem 2 samoloty, strącając przytym 10 chińskich.

Londyn, 4 maja.

(PAT) Donoszą tu z Czungking, że **36 samolotów japońskich bambardowało dziś Czungking. W czasie bombardowania zabito lub zraniono ok. 800 ludzi.**

Oddziały japońskie wylądowały i zajęły miasto portowe Putsin, leżące w północno-zachodniej części wyspy Hainan.

Umowa handlowa z Słowacją

podpisana została wczoraj w Bratysławie

Bratysława, 4 maja.

(PAT) W tych dniach odbywały się w Bratysławie rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego polsko-słowackiego. Z polskiej strony rokowania prowadziła delegacja na czele z p. Tadeuszem Gepperetem, dyrektorem departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu.

Dziś wieczorem tekst układu został definitywnie ustalony i podpisany. Ze strony polskiej podpisał układ charge d'affaires R. P. w Bratysławie p. Mieczysław Chałupczyński oraz dyr. Geppert, ze strony słowackiej zaś minister spraw zagr. Durczański i minister pełnomocny dr. Polyak.

Układ reguluje wzajemny obrót towarowy na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania. Podpisana została również umowa clearingowa. — W najbliższych dniach zostanie zawarta również umowa kontygentowa turystyczna.

Aleksander Prystor prezesem Instytutu J. Piłsudskiego

Warszawa, 4 maja.

(PAT) W dniu 2 bm. odbyło się posiedzenie zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego. Po oddaniu hołdu pamięci zmarłego prezesa Instytutu Walerego Sławka, zarząd wybrał na prezesa Aleksandra Prystora.

W dalszym ciągu obrad zarząd postanowił uczcić pamięć swego pierwszego prezesa przez poświęcenie jednego z najbliższych zeszytów „Niepodległości" Jego życiu i pracom oraz postanowił ustanowienie nagrody naukowej im. Walerego Sławka.

Nagroda ta w wysokości zł. 2.000 przyznawana będzie co 3 lata za najlepszą pracę z dziedziny najnowszej historii Polski.

Program wizyty min. Gafencu w Białogrodzie

Białogród, 4 maja.

(PAT) Prasa ogłasza program pobytu rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Gafencu w stolicy Jugosławii, przewidujący m. inn. po przyjeździe o godz. 9-ej rano pierwsze spotkanie z ministrem spr. zagr. Markowiczem o godz. 10.15. Po południu min. Gafencu odwiedzi prem. Cvetkowicza oraz będzie gościem stowarzyszenia rumuńsko-jugosłowiańskiego. Wieczorem ambasador rumuński Cadere wyda obiad na cześć min. Gafencu.

„Defilada zwycięstwa" w Walencji

Walencja, 4 maja.

(PAT) Gen. Franco obecny był wczoraj na „defiladzie zwycięstwa", w której wzięło udział 40 tysięcy żołnierzy wszelkich rodzajów broni. Defiladzie, która trwała 4-ry godziny, przyglądało się ok. 100 tysięcy widzów.

Po defiladzie gen. Franco wygłosił przemówienie, w którym podkreślił ofiarne wysiłki wszystkich tych, którzy dążą do urzeczywistnienia zjednoczonej Hiszpanii. Wieczorem odbył się w ... szu wielki bankiet, a następnie galowe przedstawienie w teatrze miejskim.

Gen. Weygand w Bukareszcie

Bukareszt, 4 maja.

(PAT) Gen. Weygand przybywa do Bukaresztu dziś po południu samolotem ze Stambułu. Pobyt jego w Rumunii ma charakter prywatny.

Parlament węgierski rozwiązany

Min. Csaky o wynikach swej wizyty w Berlinie i Rzymie

Budapeszt, 4 maja.

(PAT) **Izba węgierska została rozwiązana. Nowe wybory odbędą się prawdopodobnie na Zielone Świątki.**

Budapeszt, 4 maja.

(PAT) Min. Csaky wygłosił wczoraj i dziś na posiedzeniach komisyj zagranicznych izby posłów i izby wyższej równobrzmiące expose, **w którym omówił wyniki rozmów w Rzymie i Berlinie.**

Min. Csaky stwierdził, że obie wizyty odbyły się w atmosferze szczerej przyjaźni. Pokojowe zamiary „osi" są identyczne z linią polityki węgierskiej. Pragniemy szczerego porozumienia z Rumunią i przyjaźni z Jugosławią. Tylko ludzie politycznie niewyrobieni mogą twierdzić, że dążymy do rozdziału tych państw. Od nikogo nie żądamy tego, czego nie będzie skłonny nam dać. Należy się spodziewać, że rząd rumuński nie będzie długo zwlekał z odpowiedzią na węgierski projekt porozumienia mniejszościowego.

Również i Niemcy pragną zbliżenia między Węgrami a ich południowymi sąsiadami, ale nawet w formie rady, nie chcą wpływać na to w jakim tempie i w jakiej formie pragniemy rozbudować te stosunki.

W związku ze Słowacją nie mam nic nowego do dodania do tych słów, które wielokrotnie już padły ze strony rządu węgierskiego. Mamy zamiar nadać naszemu przedstawicielstwu w Bratysławie charakter placówki dyplomatycznej.

Mówiąc o Polsce, min. Csaky stwierdził, iż jest rzeczą naturalną, aby Węgry z polskim sąsiadem pielęgnowały tradycyjną i opartą na szczerych sympatiach obu ludów przyjaźń.

Japonia nie chce konfliktu z Anglią i Francją

i dlatego odmówiła zawarcia sojuszu wojskowego z państwami osi Rzym-Berlin

Tokio, 4 maja.

(PAT) Minister spraw zagranicznych Japonii Arita przyjął dziś ambasadorów Rzeszy Otto oraz Włoch Auveta celem dokonania z nimi — jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne — wymiany poglądów na sytuację europejską.

Tokio, 4 maja.

(United Press). Koła dobrze poinformowane oświadczają, że minister spraw zagranicznych Arita zawiadomił ambasadorów Włoch i Niemiec, iż Japonia nie ma zamiaru zawierać z tymi mocarstwami sojuszu wojskowego, zwróconego przeciw państwom demokratycznym.

Japonia mogłaby zawrzeć sojusz wojskowy, przewidujący jedynie zobowiązania na wypadek agresji ze strony Rosji.

Tej treści memorandum miało być prawdobno wręczone ambasadorom obu mocarstw.

W kołach rządowych oświadczają, że cesarz udzielił odpowiednich instrukcyj premierowi Haranuma.

Każdy metr, każdy kilometr granicy morskiej pracuje dla Polski sto razy intensywniej, prędzej i przyjaźniej, niż metr czy kilometr granicy lądowej.

(Eugeniusz Kwiatkowski)

Z dziejów Łodzi

Dnia 5 maja 1921 roku odbyły się w Łodzi uroczystości, związane ze stuletnią rocznicą śmierci Napoleona. Cała Łódź pozostaje pod urokiem przemówienia Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, który przemówienie to wygłosił wobec wielotysięcznych tłumów w Warszawie.

W dwa lata później 5 maja 1923 roku przejeżdża przez Łódź w drodze do Warszawy marszałek, Francji Foch, który był wtedy oficjalnym gościem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Pamiętne są do dzisiaj słowa Marszałka Focha, wypowiedziane we Lwowie: „Gdy armie nasze zatrzymały się na Renie, Polska została oswobodzona, ale czym była pod względem geograficznym, nikt z nas nie wiedział. Dopiero Lwów pierwszy powiedział światu, gdzie są granice Polski".



Maj 5 Piątek	Dziś Ireny	
	Jutro Jana Ap.	
	Wschód słońca	4.01
	Zachód słońca	19.04
	Wschód księżyca	21.39
	Zachód księżyca	5.34
	Długość dnia	15.26
	Przybyło dnia	7.26

Krótkie wiadomości

BUDOWA SOLARNI SKÓR rozpoczęta została na terenie rzeźni miejskiej. Odtąd skóry będą racjonalnie ściągane i przechowywane, co zwiększy ich wartość dla celów gospodarczych i zmniejszy wydatki na sprowadzanie skór zza granicy.

***

URUCHOMIENIE AKADEMII LEKARSKIEJ nastąpi jeszcze w bieżącym roku. Opracowane zostały już kosztorysy i plany, dotyczące uruchomienia uczelni w budynkach wynajętych. W poniedziałek delegaci zarządu komitetu wyjadą do Warszawy, celem uzyskania zatwierdzenia planów i uzgodnienia ich z ministerstwem opieki społecznej oraz ministerstwem oświaty.

***

DZIEŃ PRZECIWDUROWY odbędzie się w czerwcu. W najbliższych dniach specjalna komisja ustali program dnia oraz opracuje odpowiednie hasła i przygotowuje materiał i druki propagandowe.

***

NAUKA CHODZENIA W ŁODZI, która miała się odbyć w najbliższych dniach, w maju, została ze względu na sytuację ogólną odroczona. Nowy termin nie został jeszcze ustalony.

***

SZCZEPIENIA OSPY zostały już rozpoczęte w dozorach sanitarnych. Okres szczepień trwać będzie do dnia 27 maja w godzinach od 3.30 do 5.30 po poł. Szczepieniom poddawane są dzieci, urodzone w roku 1938, względnie te dzieci, które nie były dotąd szczepione przeciwko ospie.

***

POBÓR ROCZNIKA 1918. W dniu 11 maja winni stawić się na komisję poborową przy ulicy Ogrodowej Nr. 34 mężczyźni rocznika 1918 i starsi, zamieszkali na terenie II komisariatu P.P., których nazwiska zaczynają się na litery od A do M włącznie. Ponadto w dniu tym winni stawić się na komisję przy Al. Kościuszki 19 mężczyźni rocznika 1918 i starsi zamieszkali na terenie I komisariatu P. P., których nazwiska zaczynają się od liter A do G włącznie.

Mowa min. Becka przez radio
W kilkudziesięciu punktach miasta umieszczone będą megafony

Celem umożliwienia szerokiej publiczności wysłuchania przemówienia min. Becka, które nadawane będzie przez radio, dziś w kilkudziesięciu punktach miasta ustawione zostaną megafony i głośniki.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11 Listopada 17), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chądzyńska (Piotrkowska 165), E. Miller (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Uniszowski (Dąbrowska 24a).

Spełnijmy obowiązek wobec Ojczyzny

Subskrypcja Pożyczki Przeciwlotniczej
przedłużona o jeden dzień t.j. do 6 maja

W dniu 5 bm. upływa termin subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Ponieważ wiele osób odłożyło subskrypcję na ostatnie dni, w wielu miejscowościach placówki przyjmujące deklaracje i wpłaty zanotowały w dniu wczorajszym i dzisiejszym wielki ruch przy okienkach. Szczególnie w dniu 5 maja spodziewany jest duży napływ zgłoszeń subskrybentów, wskutek czego niektóre placówki mogą nie podołać technicznemu załatwieniu tych zgłoszeń. W związku z tą sytuacją ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że wszyscy, którzy nie zdołają wykonać subskrypcji w dniu 5 bm. będą mogli subskrybować jeszcze w ciągu dnia następnego, to jest w sobotę, dnia 6-go maja.

***

J. E. ks. biskup Jasiński wygłosił przez radio przemówienie n. t. Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, oświadczając między innymi:

Jak Polska długa i szeroka, serca nasze rozsyłają wici, wzywające rodaków do męstwa ofiarnego i gotowości do samoobrony.

Cały naród skupił się w sobie, rozmyśla, snuje plany, żyje pragnieniami i sposobi się do czynu, jak na wielki i szlachetny naród przystało.

W tej chwili nasza Rzeczpospolita podobna jest do morza, którego głębia zapewnia nam pokój, a naturalny ruch wód ożywia je i nowe działanie budzi.

Spokojni jesteśmy przez wiarę w Opatrzność i ufność w nasze siły, więcej powiem, dzisiaj mamy przypływ energii i uczuć, bo tak zawsze być musi, gdy Ojczyzna jest w potrzebie.

„Dozbrojenie nasze stało się nakazem chwili i koniecznością dziejową", jak uzbrojenie duchowe i subtelne sumienie powinnością rodaków, tak bowiem przystało na szlachetnych synów Polski.

W tych dniach gorących Ojczyzna przez usta Wodza Naczelnego i Rządu naszego zażądała ofiarnego czynu, któryby był dowodem naszej miłości dla Polski i jej obrony. — Myśmy sercem przyjęli to wezwanie.

Jak może nigdy dotąd pospolite ruszenie dobrej woli i gotowość do czynu objęło wszystkie stany, wszystkie sfery społeczne, nie wykluczając dzieci i biedaków.

Cały naród, przeżywając wielkie chwile, staje do wyścigu pracy i ofiar dla umocnienia potęgi naszego Państwa.

***

W dniu wczorajszym odbyło się w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Łodzi posiedzenie Komitetu dla spraw Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. W posiedzeniu wzięli udział radcowie i korespondenci Sekcji Handlowej Izby oraz zaproszeni przedstawiciele zrzeszeń kupieckich.

Posiedzenie zagaił wiceprezes Hertz referując o stanie akcji propagandowej na rzecz POP, jaką podjęła Izba z inicjatywy Miejskiego Komitetu Subskrypcji POP.

Później zabrał głos dyr. Bajer informując zebranych o toku prac Izby w związku z propagandą i kontrolą akcji subskrypcyjnej Pożyczki. W szczególności mówca podkreślił pracę, jaką wykonała Izba wysyłając w ciągu 2 dni 13 tysięcy kwestionariuszy do firm handlowych z zapytaniem, czy wypełniły one swój obowiązek obywatelski. Następnie dyr. Bajer zaznaczył, że do firm, które nie nadeślą w terminie im zakreślonym odpowiedzi, Izba wyśle ponaglenia z zagrożeniem grzywny za ew. nienadesłanie odpowiedzi na jej zapytanie.

W związku z tym mówca zaapelował do zebranych, jako przedstawicieli kupiectwa, aby wpłynęli na poszczególne firmy oraz przedsiębiorstwa zrzeszone, by niezwłocznie udzielały Izbie wszelkich informacyj w sprawie pożyczki.

Po dłuższej dyskusji, jaka wywiązała się w tej sprawie zebrani zaakceptowali podane wyżej propozycje. Następnie wiceprezes Hertz i dyr. Bajer omówili plan działania komitetów dzielnicowych subskrypcji, przyczym w zasadniczych zarysach ustalono, że działalność tych komitetów będzie polegała wyłącznie na ustalaniu — na podstawie podpisanych deklaracyj pożyczkowych — czy firma wypełniła swój obowiązek obywatelski. Odnośnie podniesionych wątpliwości co do wysokości norm dla przedsiębiorstw wykupujących ulgowe świadectwa — ustalono, że tak Izba jak i Komitety nie są powołane do komentowania tych norm, ani też uprawnione do rozstrzygania czy ew. odchylenia in minus od norm ustalonych mogą być uważane za wypełnienie obowiązku obywatelskiego.

W końcu na wniosek wiceprezesa Hertza zebrani upoważnili Izbę do: powołania z pośród przedstawicieli sfer gospodarczych 7 przewodniczących komitetów subskrypcyjnych i mianowania na wniosek przewodniczących komitetów po 4 członków do każdego komitetu.

Święto 3 Maja w Łodzi



P. gen. Thommee oraz wojewoda Józewski przyjmują defiladę na Pl. Wolności



Fragment defilady piechoty.

Pożar przy ul. Nowomiejskiej 5
Panika wśród lokatorów czteropiętrowej kamienicy

Wczoraj o godzinie 10.30 przed południem w dużym czteropiętrowym domu przy ul. Nowomiejskiej 5, stanowiącym własność Dawida Rormana, wybuchł pożar, w pierwszej chwili b. groźny.

Ogień powstał w mieszkaniu Szai Dawidowicza na czwartym piętrze i przerzucił się z wielką szybkością na poddasze. Pożar szerzył się tak gwałtownie, że lokatorów ogarnęła panika. Ludzie poczęli wypychać na korytarze meble i co wartościowsze rzeczy, tłoczyli się na schodach, kobiety krzyczały i lamentowały.

Wobec groźnej sytuacji na miejsce zjechało pięć oddziałów straży.

Strażacy zdołali opanować nie tylko ogień, ale i nerwy lokatorów, poczynających już przez okna wyrzucać pościel i bieliznę.

Ogień został po godzinie ugaszony.

Straty w samej nieruchomości są nieznaczne, natomiast liczni są mieszkańcy domu, którzy w panice poniszczyli swe meble i rzeczy. (i)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Małżonkowie Metzler zamordowali Wojtczakową

Władze znalazły w mieszkaniu ich resztki odzieży zamordowanej

Donosiliśmy wczoraj o dokonanym jeszcze w sobotę w nocy **aresztowaniu morderców Małgorzaty Wojtczakowej**, której ciało, przez potwornych zbrodniarzy poćwiartowane, znalezione zostało w workach w polu przy ul. Pałacowej i na zsypisku śmieci za ul. Franciszkańską.

Zbrodniarzami są małżonkowie Jan i Janina Metzler, sąsiedzi denatki.

Początkowo władze nie miały konkretnych poszlak, i poszukiwania sprawców nastręczyły poważne trudności. Wydawało się, że sprawa ta tak rychło nie zostanie wyjaśniona.

Jednak jeden napozór drobny szczegół sprawił, że w dochodzeniu nastąpił punkt zwrotny i decydujący o wszystkim: oto ze sposobu poćwiartowania zwłok wynikało niezbicie, iż przynajmniej **jedno lub dwa cięcia zadane być musiały ręką rzeźnika!**

Ale przez przypadek ustalił prowadzący dochodzenie naczelnik wydziału śledczego nadkom. Polak, iż **Metzler w swym domu prowadził niegdyś sklep rzeźnicki.** Gdy władze, jeszcze ciągle bez najmniejszych podejrzeń, zainteresowały się fachem Metzlera, okazało się, że jest on wyzwolonym rzeźnikiem i że **właśnie początkowo sam prowadził jatkę i ubój mięsa.**

We wtorek wieczór przybyli nacz. Polak, kom. Kowalczyk i dwaj wywiadowcy do mieszkania Metzlerów. Oboje byli przy kolacji. Dzieci kładły się do snu.

Metzlerowa znów z całą gotowością i przejęciem się losem biednej sąsiadki podała szczegóły, o które ją poczęli wypytywać przybyli.

Rewizja w mieszkaniu Metzlerów dała materiały stwierdzające niemal ponad wszelką wątpliwość winę obojga. Znaleziono krwawe resztki odzieży zabitej i t. d.

Oboje skuci w kajdany zostali przewiezieni do aresztu przy wydziale śledczym. (l)

Egzaminy maturalne

rozpoczną się 10 maja

Egzaminy maturalne w szkołach rozpoczną się w r.b. w dniu 10 maja. Dotychczas istniała w ósmych klasach przed egzaminami maturalnymi kilkudniowa przerwa w nauce,a by młodzież mogła przez ten czas przygotować się do egzaminu. **W tym roku jednak w myśl okólnika ministerstwa W. R. i O.P. przerwy tej nię będzie, a to ze względu na końcowe egzaminy licealne.**

W ten sposób więc koniec zajęć w ósmych klasach nastąpi w dniu 9 maja, a już nazajutrz t.j. 10 maja **rozpoczną się piśmienne egzaminy maturalne.**

Koła rodzicielskie wyrażają obawy, że skasowanie przerwy może się odbić ujemnie na samopoczuciu młodzieży, co może utrudnić zdawanie egzaminów.

***

W dniu wczorajszym nadszedł do Łodzi okólnik w sprawie tegorocznych wakacyj w szkolnictwie.

W myśl okólnika zajęcia w szkołach zostaną zakończone w dniu 22 czerwca, zaś początek lekcyj nastąpi w dniu 3 września.

Szkolenie pilotów w Łodzi

Wielki napływ kandydatów

Po uroczystym otwarciu i poświeceniu nowej szkoły lotniczej im. Żwirki i Wigury na lotnisku w Lublinku, **szkoła przystąpiła do normalnej pracy.** Specjalna komisja lekarska, która przeprowadza skrupulatne badanie stanu zdrowia zgłaszających się, przeprowadza ścisłą selekcję uczniów.

Na naukę pilotażu przyjmowani są chłopcy w wieku przedpoborowym, którzy ukończyli kurs szybownictwa. Kandydaci szkoleni będą w trzech turnusach w okresie lata tak, że w bieżącym sezonie wyszkolonych zostanie 100 pilotów.

Napływ kandydatów jest bardzo duży, przy czym zgłoszenia napływają ze wszystkich stron kraju. (v)

„Matka Marszałka“ - audycja Rozgłośni Łódzkiej

transmitowana przez wszystkie radiostacje P.R.

Dziś, dnia 5 maja Rozgłośnia Łódzka w programie ogólnopolskim nadaje audycję w opracowaniu Czesławy Rączaszko wej p. t. „Matka Marszałka“. Audycja opracowana jest na podstawie wspomnień Józefa Piłsudskiego o Matce, którą kochał najgorętszym uczuciem synowskim. W dniu Święta Matki Polskie Radio Łódź złoży należny hołd tej, która dała życie Marszałkowi Polski, Wskrzesicielowi Ojczyzny. Audycja przeznaczona jest dla szkół powszechnych i rozpocznie się o godz. 11-ej.

Kasjer kolejowy skazany na rok więzienia

za zdefraudowanie 7 tysięcy złotych

Przed sądem okręgowym odpowiadał 47-letni Roman K. **kasjer kolejowy, zatrudniony ostatnio w Łasku.**

Wpoczątkach marca rb. zawiadowca stacji doniósł swym władzom zwierzchnim, że oskarżony żyje ponad stan i że troje swych dzieci kształci w gimnazjum.

Przypuszczenie, iż na kosztowne kształcenie dzieci stać kasjera tylko dlatego, iż popełnia nadużycia, potwierdziło się z chwilą, gdy dokonana została kontrola ksiąg i pieniędzy, powierzonych oskarżonemu. **Okazało się, iż K. przywłaszczył sobie 7224 złote.**

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Olszewski. Oskarżał prok. Lipiński.

Oskarżony przyznał się do winy i wyjaśnił, iż pobory jego wynoszą 200 zł. brutto redukują się po wszelkich potrąceniach do złotych 140 a niekiedy i tego nie wynoszą. Mając na utrzymaniu troje dzieci, syna studiującego i córkę w liceum — nie mógł K. — jak wyjaśniał — tym wydatkom ze swej pensji sprostać i jeszcze przed dwoma laty dopuścił się nadużycia. Stare niedobory, w ten sposób powstałe, pokrywał z nowych wpływów.

Oskarżony wyjaśniał dalej, że pracuje na kolei 20 lat i prosił o łagodny wymiar kary.

Sąd, uznając okoliczności łagodzące, skazał K. na rok więzienia i utratę praw na lat 5. (l)

Nie wolno myć okien

bez pasów ochraniających

W łączności z nastaniem pory letniej, Starosta Grodzki przypomina, iż osoby myjące okna powyżej parteru winny być zabezpieczone przed upadkiem przy pomocy pasów, balustrad i t.p.

Obowiązek przestrzegania środków, zabezpieczających przed upadkiem, ciąży tak na osobach, wydających zlecenia mycia okien, jak i na osobach, myjących okna.

Winni nieprzestrzegania obowiązującego w tym przedmiocie rozporządzenia podlegają karze do 500 zł. grzywny lub karze aresztu do 14 dni, albo obu tym karom łącznie.

Tragiczna śmierć ucznia

Przejmująca tragedia wydarzyła się wczoraj, krótko po godzinie 2-ej popołudniu w Rzgowie.

16-letni Stanisław Butkiewicz właśnie wczoraj dostał od rodziców zdawna upragniony rower.

Chłopiec wyjechał na rowerze po raz pierwszy na szosę w Rzgowie i cieszył się maszyną.

Jadąc szybko, nieszczęśliwy chłopiec zderzył się z wozem i doznał tak ciężkich obrażeń, iż przybyły z Łodzi lekarz pogotowia stwierdził zgon chłopca.

Zmarły był uczniem gimnazjum w Łodzi. (l)

Klub Demokratyczny w Łodzi

Klub Demokratyczny w Łodzi urządza w niedzielę, dnia 7-go maja o godz. 12-ej w południe w lokalu własnym, ul. Kilińskiego 49, m. 1 uroczystą akademię ku uczczeniu pamięci bojownika o Niepodległość i Demokrację, Szymona Konarskiego w setną rocznicę jego męczeńskiej śmierci.

Na program akademii złożą się: słowo wstępne dra St. Więckowskiego, prelekcja o Szymonie Konarskim, którą wygłosi prof. Witold Łukaszewicz z Warszawy oraz część artystyczna.

Bilety do nabycia codziennie w lokalu Klubu między godz. 19—21 oraz w dniu akademii przy wejściu.

OFIARA ZŁOŻONA W ADMIN. „REPUBLIKI“.

Zamiast kwiatów na grób b. p. Adwokata Adolfa Kona na FON składają:

Ignacowie Kon	Zł.	20.—
Zofia Prechnerowa	„	5.—
Adamowie Brysz	„	10.—
Anna Konowa z Warszawy	„	20.—
Dr. Stanisławowie Kon z Warszawy	„	10.—
Dr. Zygmuntowie Endelman z W-wy	„	20.—
Wilhelmowie Grossman z Warszawy	„	20.—
Tadeuszowie Poznańscy z W-wy	„	20.—
Henrykowie Halber z Warszawy	„	10.—
Stanisławowie Konorscy z Piotrkowa	„	20.—
razem	„	155.—

Pomoc dla dzieci trwa cały rok

Ofiary na F.O.N.

Miejski Komitet Funduszu Obrony Narodowej w Łodzi informuje, że następujące osoby złożyły na F.O.N.: Ludwik Piasecki — 1 obligację 4% Pożyczki Narodowej na zł. 50, Andrzej Kotlicki — obrączkę złotą, pierścionek złoty i 12 dkg. miedzi; bezrobotny — bezimienny złożył 1 rb. srebrny, bransoletę srebrną, 3 monety miedziane, 2 monety srebrne i monetę niklową; E. Wolkowyska — 1 pierścionek złoty; S. Koplewicz — złotą bransoletkę, 1 futerał srebrny do grzebienia; Żydowska religijna szkoła im. J. Bezfrajnd — 3 monety, 6 monet miedzianych, 3 monety niklowe i 20 klg. żelaza.

Jednocześnie Miejski Komitet Funduszu Obrony Narodowej w Łodzi przypomina, że wszelkie dary na ten cel należy składać w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego — Al. Kościuszki 19, II piętro, pokój nr. 9, w godzinach od 9 do 12.

W dalszym ciągu złożyli na F.O.N. pp.: Ryszard Świętowicz — zł. 3.50, 1 rb., 1 talar węgierski, 2 zł. polskie, 4 monety miedziane i książeczkę oszczędnościową na zł. 12; Ludwika Bo... rańska — 1 pierścionek złoty z diamentem; M. Miller — 10 obligacyj 4% Pożyczki Konwersyjnej na zł. 100, 6 rb., 1 pierścionek złoty i kolczyki; Marian Miller — 2 rb., 38 szt. monet miedzianych, 8 sztuk monet srebrnych i 13 koron czeskich; Chil Majer Lewi — złoty zegarek, obrączkę złotą, papierośnicę srebrną, pierścionek srebrny i 3 kawałki złota; Kurt Wytrzyc... obligację na zł. 100, 7 sztuk monet srebrnych, 108 sztuk miedzianych; Kantorowicz i Awner — 1 rb. 2 obligacje na zł. 100; Łęcki Stanisław — 1 złoty krzyżyk i pierścionek złoty; Gustaw Wal... sztok — obligację na złotych 10, 1 rb. i 5 monet srebrnych oraz 5 koron czeskich; Inż. Stanisław Graberg — 4 obligacje na zł. 400 i Leon Głowiński — 1 obligację na zł. 100.

Ruta Blumberg — 35½ dkg. monet; Franciszka Frydberg — 1 kg. 80 dkg. monet miedzianych i 19 dkg monet żelaznych; Laetitia Bo... wier — 1 rb. srebrny, 16 monet srebrnych, obrączkę ślubną, 1 puchar srebrny; Longina Śpiewakowska — 1 rb., 12 monet srebrnych, 11 miedzianych, kolczyki złote i srebrne, 1 pierścionek złoty; Maria Kubicka — zł. 5, 2 widelce srebrne i 1 obrączkę złotą; Józef Lipiński — zegarek srebrny, 3 monety srebrne, bransoletę i łańcuszek srebrny, 2 obrączki złote, 3 guziki złote, pierścionek złoty, 3 kolczyki srebrne; Ignacy Nowak — 2 talerze mosiężne, świecznik i kowadełko; Sebastian Janiak — 3 kotły miedziane oraz 1 kg. i 48 dk. monet; Stanisław Piotrzak — 96 dkg. monet srebrnych, 8 dkg monet miedzianych; Weyland — 92 dkg. monet; Ry... życki Berek — 6 monet srebrnych; Śliwkowski Władysław — zegarek srebrny, 4 monety srebrne i 2 złote kolczyki; Ludwika Cubiera — ... dkg. srebra, 18 dkg niklu, 3,5 dkg. miedzianych monet; Abram Grynsztajn — zegarek złoty z łańcuszkiem i dewizką, 2 pierścionki złote, 1 monetę złotą, 5 monet srebrnych, medalion srebrny, 8 monet miedzianych; Kustin Izaak — 1 kubek miedziany, 41 monet miedzianych; adw. Wilhelm Mrówka — 1 obligację 6% Pożyczki Narodowej na zł. 100; M. Reis — zł. 100; Emanuel Hirszberg — pierścionek złoty z kamieniem i kolczyki złote; Gizella Głowińska — kolczyki srebrne, 3 monety srebrne, 8 miedzianych i 8 monet niklowych; Berek Edelman — papierośnicę srebną, łańcuszek srebrny, łańcuszek złoty, 2 pierścionki złote, 13 monet srebrnych i 3 niklowe; Anna Kowalska — obrączkę złotą, 3 kolczyki złote, 11 monet srebrnych, kubek miedziany; Eugeniusz Jaworski — 22 monety srebrne, 2 pierścionki złote; Adam i Felicja Wiener — 2 obrączki złote; woźnica Kazimierz Witas złożył 3 zł. i 65 kop. oraz srebrny łańcuszek; robotnicy B. Bornsteina złożyli 3 obligacje Pożyczki Narodowej po zł. 50 każda z kuponami zł. 235.

Majstrowie i Robotnicy Firmy M. H. Birwat, Zawadzka 16 — zł. 260;

Openheim Michalina, Piotrkowska 27, kwit wpłacone na zł. 34 (trzydzieści cztery) Poż. Obrony Przeciwlotniczej;

Openheim Zenon, Piotrkowska 27, kwit zł. 34 wpłacone na Poż. Obrony Przeciwlotn.

St. post. Kwiatkowski Stefan, Wojew. Kom. P. P. — 1 obligacja 6 proc. Poż. Nar. na zł. 100.

Mekler Majer i Frajndla Faja, Kilińskiego ... 1 obligację 6 proc. Poż. Narod. na zł. 500 (pięćset).

Ginsberg Dawid, Piłsudskiego 76 — 2 obligacje 6 proc. Poż. Narod. po zł. 100.

Midusik Izaak, Dina 3 — 1 obligacja 6 proc. Poż. Narod na zł. 50;

Schenberger Gustaw, Zawiszy 4/3 — 2 obligacje 5 proc. Państw. Poż. Konw. po 50 zł. 2 ark. kupon.

***

Pracownicy wydziału ruchu zakładów Eitingona postanowili ofiarować zwykle święcony dzień 1-go maja, na ścigacz im. Kwiatkowskiego i zebraną sumę zł. 656.50 wpłacili w dniu dzisiejszym w D.O.K. IV jako odpowiedź na apetyty niemieckie na Gdańsk i granice polskie. Pracownicy ci mają nadzieję, że ich koledzy z innych wydziałów pójdą ich śladem.

Na dozbrojenie:

P. Frydman Abram, Jakuba 8 subskrybował Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na 3.000 zł. Pracownicy i Robotnicy F-my „A. Frydman“ subskrybowali Pożyczkę n 2.060 zł.

Poz tym p. Frydmn Abrm ofiarował w Centralnym Stow. Kupców i Przemysłowców Wojew. Łódzkiego 500 zł. na samolot oraz w Urzędzie Wojewódzkim 1.000 zł. na dozbrojenie Armii. Pracownicy biura Firmy „A. Frydman“ ofiarowali w Urzędzie Wojewódzkim 105 zł. na dozbrojenie Armii.

Gospodarka teatralna była rozrzutna i zła

Specjalna komisja Rady Miejskiej potępiła działalność byłej dyrekcji teatru

Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej odczytano sprawozdanie komisji dla zbadania gospodarki finansowej Teatrów Miejskich.

W skład komisji wchodzili: radni Domeracki, Potkański, dr. Więckowski, Witaszewski i Wirowski.

Komisja odbyła 8 posiedzeń, z których dwa ostatnie odbyły się pod przewodnictwem p. prezydenta **J. Kwapińskiego.**

Sprawozdanie składa się z 18 kartek maszynowego pisma. Omawia na wstępie kontrakt zawarty z b. dyrekcją Teatrów Miejskich, a następnie korespondencję b. dyrekcji z władzami miejskimi, a zwłaszcza b. wiceprezydentem Pączkiem.

Dalsza część sprawozdania poświęcona jest konstrukcji budżetu teatrów, przy czym Komisja ustosunkowała się do niego bardzo krytycznie, stwierdzając, że dyrekcja wzięła zbyt wielki rozmach przez rozbudowywanie wydatków.

Trzecią, najistotniejszą część sprawozdania, podajemy w obszernym streszczeniu.

Koszty utrzymania dyrekcji były zbyt wysokie

Jak Komisja przekonać się mogła z przebiegu akt sprawy, sezon 1937-38 doprowadzony został do końca przy dużych trudnościach finansowych spółki **tylko dzięki dalszej wydatnej pomocy Zarządu Miejskiego w formie zaliczek na subwencje następnego sezonu 1938/39.**

Razem straty sezonu 1937/38 wyraziły się sumą **zł. 117.275,91.**

W sprawozdaniu z analizy bilansu spółki z dnia 21 października 1938 r. za sezon 1937/38 Wydział Kontroli stwierdza, że najważniejszą przyczyną strat **są przekroczenia na wydatkach personalnych, wynoszące zł. 100.000 (łącznie ze spłatą starych zobowiązań dyrektorów w sumie ponad zł. 35.000) oraz niedobór wpływów z przedstawień wskutek słabej frekwencji.** Następnie kwestionował Wydział Kontroli **spłatę starych zobowiązań pp. dyrektorów w sumie zł. 35.505, zwracał uwagę na zbyt wielkie koszty utrzymania dyrekcji w sumie ponad zł. 40.000. Łącznie wydatki, wiążące się z dyrekcją i administracją, wynosiły zł. 156.609, co stanowiło 19 proc. wszystkich wydatków sezonu.**

Następnie Wydział Kontroli stwierdza, że obecna dyrekcja **nie ujawniła rękojmi racjonalnego, sprężystego i zgodnego z zasadami oszczędności prowadzenia teatrów.**

W rezultacie Wydział Kontroli stawiał wniosek, że w wytworzonej sytuacji Zarząd Miejski **może albo rozwiązać umowę ze spółką, albo utrzymać działalność spółki przez dalszą pomoc finansową na pokrycie strat i podwyższenie subwencji conajmniej o zł. 100.000, gdyż bez tej pomocy spółka nie będzie w możności prowadzić teatrów.**

Druzgocąca krytyka komisji rewidentów

W związku z fatalnym położeniem finansowym i nieopanowaną gospodarką spółki powołana została na życzenie Wojewody Łódzkiego specjalna Komisja z ramienia Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego celem przeprowadzenia rewizji gospodarki teatrów. Komisja ta w okresie od dnia 27 października do dnia 9 listopada 1938 roku przeprowadziła badanie gospodarki spółki i stwierdziła, że:

1) **gospodarka spółki jest zbyt szeroko zakrojona;**

2) **gospodarka finansowa spółki jest bezplanowa i w konsekwencji deficytowa;**

3) **dyrekcja teatrów jest zbyt kosztowna;**

4) **kasowość, rachunkowość i administracje spółki cechuja zasadnicze wady;**

5) wreszcie, zwracała uwagę Komisja, że na sprawozdania Wydziału Kontroli **Zarząd Miejski nie zajął odpowiedniego stanowiska wobec spółki, a na memoriały Komisji Teatralnej i dyrekcji teatrów o podwyższenie subwencji, które powinny były być powodem do gruntownej rewizji stosunku Zarządu Miejskiego do zakresu działania teatrów, jak i do samej spółki — Zarząd Miejski nie reagował.**

Umowa ze spółką powinna być rozwiązana!..

W rezultacie Komisja Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego zgłosiła wnioski, że:

1) **umowa miasta ze spółką powinna być rozwiązana;**

2) na przyszłość należy sprowadzić gospodarkę teatralną do racjonalnych rozmiarów;

3) dla zwiększenia frekwencji dyrekcja winna czynić bardziej energiczne zabiegi oraz stosować szersze uwzględnianie sztuk kasowych bez obniżania poziomu repertuarowego.

„Kwiatki" z gospodarki finansowej

Do rażących zaniedbań dyrekcji należy np.:

1) **brak miarodajnych dowodów, jak umowy, pokwitowania itp., na wpływy w łącznej wysokości ponad zł. 60.000 za przedstawienia sprzedane za sumy ryczałtowe;**

2) **lekceważenie przez dyrekcję dokładnego wyliczania się z pobranych poważniejszych sum na koszta podróży, koszta handlowe, reprezentacje itp.;**

3) **brak asygnowania dowodów kasowych do wypłaty przez dyrekcję oraz brak potwierdzenia, że dana dostawa, robota lub świadczenie zostały faktycznie dla teatrów dokonane;**

4) **kwitowanie w szeregu wypadków wypłat przez samego kasjera nawet bez podpisu dyrektora.**

Wydział Kontroli przedstawił w następnym sprawozdaniu, **że zadłużenie spółki na dzień 1 grudnia 1938 r. wynosiło ponad zł. 168.000, a ponieważ stwierdzonym zostało, że obecna dyrekcja nie przedstawia rękojmi racjonalnego, sprężystego i oszczędnego prowadzenia teatrów, przeto nasuwała się konieczność rozwiązania umowy ze spółką, a prowadzenie teatrów do końca sezonu oprzeć na nowych zasadach.**

„Pionierska" działalność dyrekcji w oświetleniu Zw. Zawodowych

Dla charakterystyki „pionierskiej" — jak wyrażali się dyrektorzy spółki — działalności teatrów w zakresie prowadzenia teatrów peryferyjnych i dążeń do pozyskania nowego widza teatralnego służyć może **memoriał Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, złożony Zarządowi Miejskiemu w dniu 14-go grudnia 1938 r.** W memoriale tym Okręgowa Komisja Z. Z. przesyła swoje spostrzeżenia i uwagi, donosząc, że „po przestudiowaniu i przedyskutowaniu zagadnienia doszła do wniosków następujących:

1) obecny podział teatrów na peryferyjne i śródmiejskie nie odpowiada wymogom, stawianym Teatrowi przez rzesze pracujące;

2) **repertuar zeszłego i obecnego sezonu teatralnego nie odpowiada potrzebom duchowym klasy pracującej;**

3) **ceny miejsc w teatrach przekraczają możliwości finansowe rzesz robotniczych.**

Sale fabrycznych jadalni (w których odbywają się widowiska teatralne) — pisała Okręgowa Komisja Z. Z. — działają przytłaczająco na robotnika, a... w konsekwencji **braku odpowiednich warunków wystawy, robotnik ogląda nie sztuki wartościowe a częstokroć sztuczydła.**"

W konsekwencji Komisja Okręgowa wysuwa szereg postulatów, któreby uprzystępniły robotnikom korzystanie z wartościowych przedstawień sztuki dramatycznej.

Wypowiedzenie umowy przez Tymczasowy Zarząd Miejski

W warunkach, gdy sytuacja finansowa spółki stawała się coraz cięższa, a dyrekcja **nie mogła względnie nie potrafiła opanować gospodarki w sposób racjonalny,** jak dowodziły tego opinie zarówno Miejskiego Wydziału Kontroli jak i Komisji ze Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego, **Tymczasowy Zarząd Miejski ostatecznie zdecydował się na wypowiedzenie umowy ze Spółką.** Nie chcąc jednak wywarzać komplikacyj, któreby mogły przerwać działalność teatrów w ciągu sezonu, Zarząd Miejski postanowieniem Tymczasowego Prezydenta z dnia 1 lutego 1939 r., powziętym w zastępstwie Rady Miejskiej, **wymówił umowę od dnia 1 sierpnia 1939 r., t. j. na rok przed jej ekspiracją, dając jednocześnie dodatkowo subwencję Spółce w wysokości zł. 110.000,** która to suma posłużyła w całości na potrącenie zaliczek już pobranych przez spółkę, tak że od dnia 1 lutego 1939 r. spółka otrzymuje po zł. 22.000 miesięcznie tytułem normalnych rat subwencji umownej.

Badając sprawę sezonu 1938/39, Komisja miała możność stwierdzić, że **w ciągu 7 miesięcy od września do marca włącznie straty spółki wyraziły się w wysokości zł. 80.865.** A w sumie ze stratami ubiegłego sezonu deficyt wyraziłby się w kwocie (zł. 117.276 + 80.865) **zł. 198.141.**

W memoriałach swych, uzasadniających niewystarczającą wysokość umownej subwencji, oświadczają pp. dyrektorzy, **że gdyby dostali subwencji zł. 350.000** (zamiast zł. 240.000), to deficytu by nie było; jednakże wyniki finansowe świadczą, że **do pokrycia wszystkich wydatków w sezonie 1937/38 nawet przy subwencji zł. 350.000, zabrakłoby jeszcze zł. 67.000,** a w sezonie bieżącym — pomimo zastosowania doraźnych oszczędności na poborach dyrektorów i zmniejszeniu wydatków na gaże kilku aktorów, którzy wyjechali bądź zaangażowani byli czasowo — **przy przyznanej subwencji w łącznej sumie zł. 350.000, spodziewać się należy znowu kilkudziesięciu tysięcy złotych strat spółki.**

Wnioski Komisji

Przedkładając sprawozdanie, które oparte zostało na przebiegu akt sprawy i na fachowej ocenie i opinii organów kontroli o gospodarce finansowej spółki, Komisja Radziecka stwierdza:

1) że Tymczasowy Zarząd Miejski, jakkolwiek rozwiązał umowę ze spółką Wroczyński—Moryciński z dniem 31 sierpnia 1939 r., t. j. na rok przed terminem jej ekspiracji, **to ponosi jednak odpowiedzialność za wytworzony stan rzeczy w Teatrach Miejskich.**

Odpowiedzialność ta polega na tym, że Tymczasowy Zarząd Miejski zaraz przy zawieraniu umowy ze spółką zakreślił zbyt szeroki zakres działania teatrów, a następnie — pomimo wykazywania przez spółkę coraz to większych strat — nie ograniczył zakresu działania spółki do ram, wyznaczonych wysokością osiągalnych wpływów własnych i umownej wysokości subwencji, **ani też we właściwym czasie nie podjął decyzji zerwania umowy ze spółką, wg. uprawnień umowy, od dnia 31 sierpnia 1938 roku, ażeby mieć wolną rękę prowadzenia teatrów na innych zasadach w przyszłości;**

2) że — jak wynika z powyższego sprawozdania — spółka Wroczyński i Moryciński prowadziła **złą gospodarkę nieplanowo i rozrzutnie, wytwarzając w ten sposób ciężką sytuację dla tak ważnej placówki kulturalnej, jaką jest teatr**

Dziś Teatr Miejski gra!

W dniu wczorajszym okupacja została zakończona.—Zrzeszenie aktorów objęło teatr

W dniu wczorajszym do Zarządu Miejskiego zgłosił się syndyk masy upadłości teatrów miejskich adw. **Pawłowski,** zawiadamiając, że **nie widzi możliwości prowadzenia przez siebie teatrów miejskich, wobec czego — zwraca miastu gmach przy ul. Śródmiejskiej, dekoracje, rekwizyty i kostiumy.**

W godzinach popołudniowych odbyła się w Zarządzie Miejskim konferencja z przedstawicielami artystów i zespołu technicznego, w wyniku której ustalono, że dalsze prowadzenie teatrów powierzone będzie Zrzeszeniu Aktorów.

Po konferencji w Zarządzie Miejskim wszczęte zostały na terenie teatru pertraktacje między zarządem Zrzeszenia Artystów a przedstawicielami personelu technicznego i administracyjnego oraz związku zawodowego.

Pertraktacje doprowadziły do pełnego porozumienia. Ustalono tekst umowy, która będzie podpisana w dniu dzisiejszym w Zarządzie Miejskim.

Od dnia dzisiejszego pracownicy przystępują do pracy. Dziś o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się **w Teatrze Miejskim przy ul. Śródmiejskiej 15 premiera sztuki Wiktora Sardou „Madame Sans-Gene".** Sztuka ta będzie dawana codziennie wieczorem, w niedzielę zaś — po południu i wieczorem.

***

Okupacja budynku teatralnego zakończyła się o godz. 9-ej wieczór. Artyści i pracownicy, wymęczeni i niewyspani, rozeszli się do domów.

Wszyscy do ostatniej chwili wytrwali na posterunku. Pracownicy techniczni okupowali mury teatru od poniedziałku w południe, artyści od wtorku o godz. 2-ej po południu.

Łącznie w teatrze przebywało 130 osób. Artyści i pracownicy znosili niewygody z powodu braku łóżek, które musiały od biedy zastąpić loże teatralne i... stoły, oraz z powodu chłodu.

Nastrój jednak wśród okupantów był mimo to do ostatniej chwili doskonały. Otuchy dodawała okupującym **życzliwość, z jaką odniosło się do ich akcji społeczeństwo łódzkie.** Od pierwszej niemal chwili rozpoczęcia okupacji do wczorajszego wieczora napływały do teatru najrozmaitsze dary w postaci żywności, papierosów, gazet, artykułów kosmetycznych itp.

Wczoraj wieczorem zjawili się w teatrze **czterej pracownicy fryzjerscy, przysłani przez firmę Safian i Kacprzak.** Nie wszyscy artyści i pracownicy byli zaopatrzeni w brzytwy i żyletki, a że cztery dni w zupełności wystarczyły na to, aby twarze ich pokryły się bujnym zarostem, chętnie skorzystali z usług fryzjerów. Również i panie doprowadziły sobie fryzury do porządku. (k)

Kontrola domów w Łodzi

przeprowadzona będzie przez władze obrony przeciwlotniczej. — Członkowie służby O.P.L. muszą być zaopatrzeni w maski przeciwgazowe

Łódzkie władze obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej komunikują, iż w najbliższym czasie przeprowadzona zostanie na terenie Łodzi **kontrola domów w celu ustalenia czy właściciele nieruchomości zaopatrzyli się już w gaśnice pożarowe oraz potrzebny sprzęt, według instrukcyj OPL.GAZ.** Właściciele domów winni również wyposażyć w potrzebne sprzęty wszystkie organa służby OPL.

Kontrole przeprowadzane będą również w domach prywatnych, gdzie komisje sprawdzą, czy w każdym mieszkaniu znajduje się **instrukcja o organizacji, ratownictwa na wypadek ataku gazowego, względnie nalotu nieprzyjacielskiej eskadry.** Instrukcje, w formie broszurek, nabywać można w cenie 20 groszy we wszystkich komendach domów oraz w ośrodku propagandy L.O.P.P. przy ulicy Piotrkowskiej 145. Instrukcję taką winien posiadać i zaznajomić się z jej treścią każdy główny lokator mieszkania.

Jednocześnie właściciele nieruchomości winni zgłaszać zapotrzebowanie na maski przeciwgazowe do ośrodka LO.P.P. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 145. Zamówione i opłacone maski, dostarczone zostaną w razie potrzeby. Właściciel domu **winien zaopatrzyć w maski przeciwgazowe członków służby OPL. na terenie swojej nieruchomości.** (v).

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Prądnickiej Nr. 15 usiłowała pozbawić się życia 19-letnia Michalina Kostrzewska, wypijając mieszaninę sublimatu i spirytusu skażonego. Desperatkę przewieziono do szpitala.

★

20-letnia Aniela Dobrzyniecka (Zduńska 8) rzuciła się w celu samobójczym do stawu w Julianowie. Desperatkę wydobyto z wody i w stanie bardzo osłabionym przewieziono do domu.

★

W mieszkaniu przy ulicy Łagiewnickiej 122 przeciął sobie w celu samobójczym żyły u rąk Marian Petrykowski. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

★

Na ulicy Rzgowskiej najechana została przez samochód 56-letnia Estera Żarnecka (Sieradzkiego 7), odnosząc poważniejsze obrażenia ciała. Ranną opatrzyło pogotowie.

★

W fabryce przy ulicy Mazowieckiej Nr. 39 uległ wypadkowi przy pracy 28-letni Zygmunt Mrowiński (Spokojna 14), odnosząc złamanie obojczyka i kilku żeber. Pogotowie przewiozło poszkodowanego do lecznicy Ubezp. Społ.

★

Na ulicy Łagiewnickiej poraniony został w czasie bójki 32-letni Józef Szeliga (Kolejowa 15), który podczas awantury z woźnicą odniósł rany głowy i tułowia.

★

Minda Leszczyńska (Pomorska 3) doniosła, że służąca jej, Józefa Kazimierska wyszła z domu w dniu 23 kwietnia r. b. i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął. Za zaginioną rozpisały władze listy gończe.

★

Przy zbiegu ulic Szpitalnej i Milionowej znaleziono w zawiniątku dziecko płci męskiej w wieku około 3-ch miesięcy. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

★

Na posesji przy ulicy Chłodnej Nr. 9 znaleziono dziecko w wieku 10 tygodni. Za matką wdrożono poszukiwania.

★

W bramie domu Nr. 91 przy ulicy Piotrkowskiej 16-letni Henryk Rosiak, zam. w Radogoszczu, skradł na szkodę kwiaciarki Franciszki Szkobel kwiaty, wartości 15 zł. Rosiaka zatrzymano i oddano do dyspozycji władz.

***

— Wiktoria Sanczyk (Kopernika 18) zameldowała, że służąca jej Leokadia Bugała skradła jej rzeczy, wartości 30 zł.

— Moszek Rembaliński (Limanowskiego 18) zameldował, że służąca jego Władysława Klimczak skradła mu rzeczy, wartości 100 zł.

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W piątek, 5-go maja b. r., świetlica czynna jak zwykle od godz. 20-ej. W programie omówienie 2 ostatnich wycieczek: 1) na trasie Brzeziny — Kołacinek — Cyrusowa Wola — Brzeziny i 2) do Kalisza.

W niedzielę, dn. 7-go b. m., odbędzie się autobusowa wycieczka do Boguszyc i Rawy Mazowieckiej. Wycieczka zwiedzi: w Boguszycach modrzewiowy kościołek z 1558 roku z niezwykle cennymi zabytkami polskiego malarstwa renesansowego (polichromia na stropie i poliptyk) oraz w Rawie Mazowieckiej ruiny zamku i dwa kościoły z czasów książąt Rawsko-Mazowieckich — farny i poaugustański.

Wyjazd rano, powrót wieczorem.

Koszt wycieczki dla członków zł. 5.40, dla gości zł. 5.80.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretariat Towarzystwa (Al. Kościuszki 17, poprz. oficyna, II piętro) w piątek, dn. 5 maja w godzinach od 18-ej do 20 min. 30.

UNIWERSYTET WYKŁADÓW POWSZECHNYCH PRZY K.I.Ż.

Dziś (6-go maja) o godz. 6-ej po poł. w lokalu Centr. Zw. Kupców, ul. Piotrkowska Nr. 10, odbędzie się wykład prof. E. Gutkowskiego n. t. „Najnowsze dzieje narodu żydowskiego. Cz. I od początku 1880 do 1900 r."

O godz. 7.15 w tymże lokalu wykład apl. adw. F. Hercherga n. t. „Z zasadniczych zagadnień socjologii. Część I. Co to jest socjologia? Współczesne znaczenie socjologii i jej szkoły".

Poruszeni do głębi serca zgonem najdroższego Przyjaciela

ś. † p.

WACŁAWA

MORAWIECKIEGO

składamy osieroconej **MATCE i RODZINIE** wyrazy serdecznego współubolewania

Przyjaciele

Dnia 4 b. m. zmarła nasza długoletnia przełożona kliniki położniczej

B. P.

Anna Lengowa

Prosimy wszystkich Członków Zarządu o wzięcie licznego udziału w pogrzebie, który odbędzie się dziś o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego.

ZARZĄD
ŁÓDZKIEGO ŻYD. T-WA NIESIENIA POMOCY BIEDNYM CHORYM I POŁOŻNICOM
„LINAS-HACHOLIM" w Łodzi
UL. POŁUDNIOWA Nr. 19.

Na froncie robotniczym

Związki zawodowe żądają powołania asystenta przy inspekcji pracy

Związki zawodowe wszczęły na terenie ministerstwa opieki społecznej akcję o powołanie przy inspekcji pracy instytucji **honorowych asystentów, która została w roku ubiegłym zniesiona.**

Przedstawiciele związków interwenjowali w tej sprawie u głównego inspektora pracy dyr. Klotta, wskazując, iż inspekcja pracy wskutek niedostatecznej liczby urzędników nie może przeprowadzać racjonalnej kontroli zakładów pracy, a skutek tego jest taki, że większość zakładów łamie 8-godzinny dzień pracy, zatrudniając personel po kilkanaście godzin na dobę. Z tego też powodu powołanie na nowo asystentów honorowych celem zaostrzenia lustracyj fabryk jest koniecznością.

Dyr. Klott obiecał w najbliższych dniach udzielić w tej sprawie odpowiedzi.

***

Referat karny inspekcji pracy rozpatrywał w ostatnich dniach około 100 spraw przeciwko pracodawcom, nieprzestrzegającym obowiązujących przepisów.

Pracodawcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności głównie za zatrudnianie personelu ponad 8 godzin na dobę oraz za zatrzymywanie zarobków.

Referat wymierzył za te uchybienia grzywny w wysokości od 20 do 500 zł. oraz kary aresztu do 2 tygodni.

***

Zarząd miejski rozpoczął w bieżącym tygodniu roboty kanalizacyjne i wodociągowe oraz rozszerzył roboty na plantacjach.

W związku z tym liczba robotników sezonowych zatrudnionych na robotach inwestycyjnych została zwiększona o około 800 osób. Od poniedziałku zostanie zatrudnionych dalszych kilkuset robotników, a roboty — wobec przyznania dodatkowych kredytów — będą prowadzone nie jak dotąd przez 4, lecz przez 5 dni w tygodniu.

Budowa mieszkań dwuizbowych

Akcja związków lokatorskich w Łodzi

W niedzielę, dnia 14 b.m. odbędzie się w sali Rady Miejskiej konferencja w sprawie społecznego budownictwa.

Na konferencji tej, zwołanej przez związek lokatorów i sublokatorów woj. łódzkiego wygłoszone będą liczne referaty, przy czym wskaże się na **konieczność budowy w Łodzi domów o mieszkaniach najpotrzebniejszych, dostępnych dla ludzi świata pracy.**

M. in. wysunięte mają być postulaty w sprawie nieudzielania pożyczek na budowę domów o mieszkaniach luksusowych. **Wszelkie kredyty mają być przydzielone jedynie na budowę domów o mieszkaniach 1 i 2-izbowych, przy czym wysunięty będzie postulat utworzenia na ten cel specjalnego funduszu publicznego.**

Udział w konferencji wezmą przedstawiciele związku lokatorów, wszystkich związków wchodzących w skład O.K.Z.Z., związku „Praca", unii pracowników umysłowych, związku nauczycielstwa polskiego, związku lekarzy it.d. Poza tym na konferencję zostaną zaproszeni przedstawiciele władz łódzkich oraz przedstawiciele Banku Gospodarstwa Krajowego, Z.U.S. i t.p.

Nie powinien i nie może minąć rok, w którym Polska nie znalazła by środków na powiększenie swej floty — wojennej i handlowej —

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI
(ul. Śródmiejska 15)
Dziś „Madame Sans-Gene" komedia w 4 aktach Wiktora Sardou.

„DZIWNY DOKTÓR"
w Teatrze „Kot w Butach" (Al. Kościuszki 57).

Teatr dla dzieci „Kot w Butach" (Al. Kościuszki 57) gra w niedzielę o godz. 4.30 po poł. entuzjastycznie przyjmowaną przez rozbawioną dziatwę wesołą bajkę p. t. „Dziwny doktór" (według słynnej powieści angielskiej „Dr. Dolittle i jego zwierzęta". Bilety od 30 gr. do zł. 2.30 (ze szatnią).

JANINA LEITZKÓWNA I GEORGE GROKE

Dnia 8 maja r. b. o godz. 20.30 w sali Teatru Miejskiego (Śródmiejska 15) odbędzie się wieczór tańca artystycznego. Udział biorą Janina Leitzkówna i George Groke. Bilety nabywać można w cukierni „Esplanada" codziennie od godz. 11—14 i od 17—20. W dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 17-ej. Ceny miejsc od zł. 6 do 70 groszy.

WYSTAWA OBRAZÓW ROMANA ROZENTALA, Piotrkowska 73.

Ubiegłej środy w salach Klubu Stow. Kupców (Piotrkowska 73) w obecności licznej publiczności oraz przedstawicieli świata artystycznego i literackiego odbyło się uroczyste otwarcie wystawy obrazów Romana Rozentala.

Na wystawę składa się kilkadziesiąt prac, jak motywy morskie z wybrzeża polskiego, pejzaże, martwe natury z ostatniego okresu twórczego artysty.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 11-ej do 5-ej po poł., Wstęp bezpłatny.

RADIO

PIĄTEK, dnia 5-go maja 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kto się w opiekę". 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „Matki Marszałka" — audycja z okazji „Dnia Matki" w opracowaniu Czesławy Rączaszkowej (z Łodzi). 11.25—11.30: Muzyka (płyty). 11.30—11.57: Audycja dla poborowych.
11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Melodie z filmów dźwiękowych (płyty). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.20: „Hokus, pokus, dominicus" — audycja dla młodzieży w oprac. Jerzego Gerżabka (z Poznania). 15.20—15.30: Poradnik sportowy. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wład. Szczepańskiego. 16.00—16.08: Dziennik popołudniowy. 16.08—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.35: Rozmowy z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.35—17.10: Sonaty na wiolonczelę i fortepian. Wykonawcy: Zofia Rabcewiczowa (fortepian) i Tadeusz Lifan (wiolonczela).
17.10—17.25: Przegląd nowych wynalazków — pogadanka — wygłosi dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz.
17.25—17.45: Pieśni w wyk. Męskiego Chóru Nauczycielskiego przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach pod dyr. Leopolda Janickiego.
17.45—18.00: Literatura dla wszystkich: „Teddy płynie przez dwa oceany" Erling Tambs.
18.00—18.20: Lekkie utwory fortepianowe w wykonaniu Artura Wentlanda.
18.20—18.25: Jak spędzić święto? — porad... Ludwik Szumlewski.
18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.
18.30—19.10: Teatr Wyobraźni: „Białystok — ..." słuchowisko Stefana Kleszczyńskiego. Muzyka Tadeusza Szeligowskiego (z Wilna).
19.10—19.45: Koncert rozrywkowy (z Krakowa). Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Adama Hermana, Piotr Kruszewski i Irena Orska (śpiew), Kwartet Schrammla.
19.45—20.00: Odczyt wojskowy.
20.00—20.15: Śpiewa Tino Rossi (płyty).
20.15—20.35: Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego z Krakowa.
20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.
21.00—21.15: Pieśni Sibeliusa w wykonaniu Janiny Hupertowej.
21.15—22.30: Koncert muzyki węgierskiej z Filharmonii Warsz. w wyk Orkiestry Filharmonii Warszawskiej przy udziale Ernesta Dohnanyi (dyrekcja i fortepian).
22.30—22.50: „Kwitnący cierń", fragment z nowej powieści Zygmunta Kisielewskiego.
22.50—22.55: Muzyka (płyty).
22.55—23.00: Wiadomości bieżące.
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30—BUDAPESZT II: „Walkiria" — op. Wagnera, akt I (tr. z Opery).
20.10—HAMBURG: Koncert dla młodzieży. Dyr. M. Abendroth.
20.15—WIEDEŃ: Koncert symfoniczny.
20.30—LYON: Utwory Ropartza.
20.30—PARIS P.T.T.: Koncert muzyki symf.
20.30—BRUKSELA Flam.: Koncert ork. symf.
21.00—RZYM: Wieczór muzyczny.
21.45—STRASBURG: „La clochette" — opera komiczna Duni.

O teatrze, Doboszyńskim i sztuce

dyskutowała wczoraj rada miejska. — Burzliwe incydenty między endekami a socjalistami.—Prez. Kwapiński o dobrych aktorach i złych gospodarzach

Radni, śpieszący wczoraj na posiedzenie rady miejskiej, już po drodze rozprawiali jedynie i wyłącznie o sprawie teatralnej. Bo to jest jedyna sprawa, która od wielu tygodni interesuje opinię publiczną naszego miasta, szczególnie zaś w obliczu trwającego od kilku dni strajku okupacyjnego zespołu artystycznego, technicznego i administracyjnego. To też posiedzenie upłynęło niemal wyłącznie pod znakiem spraw teatralnych.

Wielkie jednak było zdziwienie rady miejskiej, gdy zamiast oczekiwanego komunikatu w sprawie likwidacji okupacji oraz zawarcia nowej umowy ze zrzeszeniem artystów, przystąpiono do porządku dziennego, pozostałego z poprzedniego posiedzenia z dnia 27 kwietnia b. r.

W tempie szybkim, sprawnie bez incydentów i dyskusji uchwalono kolejno szereg wniosków komisyj radzieckich, przy czym uwagę rady miejskiej zatrzymał kilka razy r. Grochowski swoimi wywodami na temat wywłaszczenia gruntów w związku z planem rozbudowy miasta. Rada jednak nie reagowała na jego długie wywody i bez dyskusji wszystkie wnioski komisji radzieckich uchwaliła.

Tak samo uchwalono wniosek komisji budżetowej w sprawie upoważnienia Zarządu Miejskiego do

WYSTAWIENIA WEKSLI NA SUMĘ 1.500.000.— ZŁ.

przedsiębiorcom i dostawcom na roboty publiczne.

Długą i chwilami bardzo burzliwą dyskusję wywołała dopiero

SPRAWA UMORZENIA KWOTY ZŁ. 12.188,02 NALEŻNYCH ZARZĄDOWI MIEJSKIEMU OD KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

za przewóz cegły, wybudowanie studni oraz oparkanienia placu. W tej sprawie długą kolejkę mówców endeckich rozpoczął radny Czernik, który wdał się w rozważania... finansowe, co wywoływało tylko dobrotliwe uśmiechy nawet na ławach jego kolegów klubowych.

Gdy jednak na mównicę wszedł r. Grochowski zastępujący nieobecnego na posiedzeniu prezesa klubu Narodowców

Na sali wybuchła awantura

R. Grochowski rozpoczął bowiem swoje przemówienie od stwierdzenia, że nie może się zgodzić na udzielenie subwencji PPS i Klasowym Związkom Zawodowym, bo umorzenie należnej od Związków sumy uważać należy za subwencje. A ci sami klasowcy w Krakowie występowali przeciw ułanom polskim.

W tej chwili na ławach socjalistycznych wybucha

WIELKA AWANTURA,

przy czym słychać okrzyki: „Kto mówi o Krakowie i o ułanach? „Doboszyński!".

Z ław endeckich rozlega się odpowiedź: — To cóż, że Doboszyński? A któż to był Doboszyński?"

— Jeden z radnych socjalistycznych:

— BANDYTA!

Radni endeccy

ZRYWAJĄ SIĘ Z MIEJSC

i żądają stwierdzenia przez prezydenta Kwapińskiego nazwiska radnego, który nazwał Doboszyńskiego bandytą.

Prezydent Kwapiński dzwoni przywołując radnych do porządku i spokoju, przy czym oświadcza, że stwierdzi przebieg incydentu na podstawie protokółu na następnym posiedzeniu rady.

R. GROCHOWSKI (krzyczy): — Nie, tylko teraz! Tylko zaraz!

PREZYDENT KWAPIŃSKI: — Pod przymusem i terorem nic nie uczynię. Proszę się uspokoić!

Endecy nie przestają jednak krzyczeć. Z ław socjalistycznych rozlegają się rozmaite okrzyki pod ich adresem, a m. inn. ktoś woła do endeków: „Obrońcy Doboszyńskiego!"

W tej chwili na salę wchodzi nieobecny dotychczas przewodniczący klubu narodowców R. SZWAJDLER.

Koledzy klubowi witają go okrzykiem: „Czołem"...

R. Szwajdler informuje się na prędce o tym co zaszło, i, jak widać, obejmuje komendę nad swoją grupą.

Obrońcy Doboszyńskiego.

Głos otrzymuje ŁAWNIK MALINOWSKI. Endecy wciąż krzyczą.

ŁAWNIK MALINOWSKI: — Bronicie Doboszyńskiego. Obrażacie się, gdy się go potępia. A JAK SIĘ NAZYWA CZŁOWIEK, KTÓRY STRZELA DO POLICJI POLSKIEJ? Zarzucacie nam, że w Krakowie w roku 1924 występowaliśmy rzekomo przeciwko ułanom polskim. TO OSZCZERSTWO. A ja was zapytam,

KTO GWIZDAŁ W POZNANIU PODCZAS DEFILADY WOJSKA POLSKIEGO? KTO ZOSTAŁ POTĘPIONY PRZEZ DOWÓDCĘ POLSKIEGO ZA HANIEBNE ZACHOWANIE SIĘ W POZNANIU?

Słowa ławnika Malinowskiego podziałały natychmiast uspakajająco na grupę endecką. Ucichli, zmieszali się, spokornieli. Tymczasem ławnik Malinowski, kontynuując swoje przemówienie, rzuca pod ich adresem:

— Wy mówicie o sumieniu! DBAJCIE RACZEJ O SUMIENIA ANTCZAKÓW, SZANIAWSKICH, DOBOSZYŃSKICH I NIEWIADOMSKICH a nie mówcie o robotnikach polskich. Ci już dobrze się poznali na waszej demagogii, czemu dali doskonały wyraz zarówno podczas wyborów do tej rady miejskiej, jak i podczas ostatnich wyborów w wielkich zakładach przemysłowych, które uchodziły za twierdze endecji.

Zresztą wszystkim już wiadomo, że po zatriumfowaniu waszych idei

PRZYCHODZĄ DO STERU LUDZIE W RODZAJU HACHY I GAJDY.

Radni endeccy znów rzucają się ku mównicy, a zwłaszcza r. Rakowski podbiega do stojącego na trybunie ławnika Malinowskiego

GROŻĄC MU PIĘŚCIĄ I KRZYCZĄC: — TO BYDLE!

Przemawiają jeszcze następnie rad. Dębiński, który wykłóca się o ścisłość stenogramu z poprzedniego zebrania, oraz r. Szwajdler, który dowodzi, że magistrat w roku 1933 sprzedał Związkom Klasowym plac o powierzchni 5.700 ha (?!), co wywołuje huragan śmiechu na sali.

W obronie urzędnika.

Z kolei wchodzi na trybunę naczelnik wydziału finansowego Zarządu Miejskiego p. Konopka, który zaczyna swój referat od słów:

— Stan faktyczny...

R. DEMBICKI (Obóz Narodowy): — Będzie teraz wybielał! Wiemy już!...

PREZ. KWAPIŃSKI wstaje i oświadcza: — Radny Dembicki ośmielił się obrazić wieloletniego i zasłużonego urzędnika, z góry posądzając go o stronniczość. JEST TO NIEDOPUSZCZALNE I OBURZAJĄCE. Przywołuję r. Dembickiego do porządku z zapisaniem do protokułu.

NACZ. KONOPKA referuje następnie sprawę, z której wynika, że nie można było ściągnąć tych 12.000 zł. od Klasowych Związków Zawodowych, ponieważ roboty były wykonane z polecenia ówczesnego magistratu, a nie zainteresowanych Związków.

Wniosek o umorzenie tej sumy zostaje większością głosów uchwalony.

Mimo późnej już godziny, prezydent Kwapiński kontynuuje posiedzenie, przystępując do następnego punktu porządku dziennego, a mianowicie do

SPRAWOZDANIA SPECJALNEJ KOMISJI DO ZBADANIA GOSPODARKI TEATRÓW MIEJSKICH.

(Sprawozdanie to dajemy w obszernym streszczeniu na innym miejscu).

R. Grzegorzak o teatrze.

Po referacie r. Potkańskiego, głos zabiera R. GRZEGORZAK (Obóz Narodowy):

— Od najdawniejszych czasów do chwili obecnej, zawsze, wszędzie i we wszystkich krajach, teatry dawały deficyty. Mimo, że byli aktorzy świetni, kasy były puste. Dlaczego tak jest, nie wiadomo...

R. Grzegorzak ma pretensje do Zarządu Miejskiego, że nie zbadał dlaczego „zawsze i wszędzie" teatry dawały deficyty. Sam zaś dochodzi do wniosku, że prawdopodobnie przyczyna tkwi w... kinie! „Bo do kina można się wybrać w codziennym ubraniu i tanio jest". I zaraz po tym r. Grzegorzak twierdzi, że gdyby jednak sztuki były dobre, to prawdopodobnie deficytu by nie było...

To jednak, do czego doprowadzili pp. Wroczyński i Moryciński swoją gospodarką — przyznaje r. Grzegorzak — jest karygodne:

— Odeszli, nie wypłacili ludziom co się należało, pozostawili długi i liczny personel na bruku.

Wywody swoje kończy r. Grzegorzak w następujący sposób:

— Teatr musi być dobry, gospodarka oszczędna i sztuki narodowe, a nie jakieś tam „Damy od Maksyma". W konkluzji zgłasza wniosek o wyłonienie komisji, która ustali losy Teatru Miejskiego w Łodzi.

Jako następny, głos zabiera R. MALINOWSKI (OZN):

Kto ponosi winę.

— Niesłusznie — zdaniem r. Malinowskiego — komisja specjalna do badania gospodarki Teatrów Miejskich obradowała tak długi czas

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH Z ZASTRZEŻENIEM PEŁNEJ POUFNOŚCI.

Wywoływało to tylko większe podniecenie i zdenerwowanie, tym bardziej, że sprawa była jeszcze przedtem szeroko omawiana przez prasę. Nie zachwycam się bynajmniej dotychczasową gospodarką teatralną, ale załamaniu się tej gospodarki i katastrofie jakiej jesteśmy teraz świadkami, można było zapobiec. Nie podzielamy zdania komisji, że za wszystko odpowiedzialny jest b. tymczasowy Zarząd Miejski i oczekujemy, że obecny Zarząd znajdzie właściwe rozwiązanie i nie pozwoli, aby społeczeństwo łódzkie było pozbawione dobrego teatru.

Z kolei głos zabiera R. SZWAJDLER (Ob. Nar.), który na wstępie skarży się, że nie dopuszczono przedstawicieli jego klubu do komisji.

O sztuce narodowej.

R. Szwajdler, który jak widać nie zdążył przestudiować sprawozdania komisji, twierdzi, jakoby brak w nim było konkretnych wniosków i zarzutów. R. Szwajdler dochodzi do wniosku, że teatr miejski w Łodzi oparty był na fałszywych zasadach, a mianowicie: „budynki żydowskie, sztuki żydowskie, artyści Żydzi, a nawet... bufet żydowski! Teatr jest z ducha żydowski, a my chcemy teatru z ducha polskiego.

— Poznań ma polskie teatry, które dobrze funkcjonują, bo przecież wiadomo, (?) że Żydzi wszędzie wprowadzają destrukcję. Możemy — powiada r. Szwajdler — powołać się nawet w tej mierze na „autorytety" naukowe...

Głos z ław socjalistycznych: — „Alfred Rozenberg i Goebbels".

Dalej r. Szwajdler apeluje do socjalistów Polaków:

— Przecież w sprawie „teatru z ducha polskiego" moglibyśmy się porozumieć nawet z socjalistami. Moglibyśmy się nawet z panem dogadać, panie dr. Więckowski!

DR. WIĘCKOWSKI (w zdenerwowaniu): — Gdyby się pan ze mną zgodził, znaczyłoby to, że ja źle postępuję. Nie, z panem nigdy, i nic mnie nie pogodzi! Już do śmierci tak będzie!..

PREZ. KWAPIŃSKI: — R. Grzegorzak podniósł wielką rolę wychowawczą teatru. Nikt o tym nie wątpi. Daremny jednak byłby trud przeprowadzenia jakiejś linii zróżniczkowania między sztuką polską i nie polską. Sztuka, jeżeli jest prawdziwa, nie zamyka się w żadnych ramach narodowych. Pracowałem przez wiele lat w jednym gmachu, w którym prowadził swój teatr znakomity aktor polski, Stefan Jaracz. Często z nim na temat sztuki rozmawiałem. Ten genialny Polak również stał na stanowisku, że nie ma t. zw. sztuki narodowej. W tym właśnie jego teatrze grano ostatnio dwie sztuki — nie polskie. Jedna — „Ludzie na krze" — szła przez wiele miesięcy przy wypełnionej po brzegi widowni, druga — od szeregu tygodni wciąż jeszcze idzie — „Świętoszek".

Naszą troską będzie zarganizowanie dobrego teatru, nie ma jednak racji r. Malinowski, który, jak gdyby nie docenił sprawozdania komisji specjalnej. W TYM SPRAWOZDANIU JEST DUŻO, BARDZO DUŻO PRZYKRYCH RZECZY. Sprawozdanie jest oparte na faktach i cyfrach, ciężko obciążających. Nie mówimy teraz o winie. Zakrojono gospodarkę Teatrów Miejskich na zbyt szeroką skalę. Tymczasowy Zarząd Miejski był bardzo szczodry. Pieniądze w teatrze były wydawane częstokroć zbyt lekko. Przeciekały, że tak powiem przez palce.

Jak wiadomo Wysokiej Radzie,

ROZPISALIŚMY KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA TEATRU.

Prowadzić będziemy tylko jeden teatr, nie więcej, i jeżeli znajdziemy człowieka z talentem artystycznym i gospodarczym, damy mu subwencję i pomożemy prowadzić teatr. MUSI JEDNAK ZNIKNĄĆ ZŁA, LEKKOMYŚLNA I NIE KONTROLOWANA GOSPODARKA.

Wiem, że mogą być dobrzy aktorzy i źli gospodarze, naszym celem będzie jakoś to połączyć w ten sposób, abyśmy mieli i dobrych artystów i dobrych gospodarzy.

Po przemówieniu jeszcze dr. Tartakowera, który polemizuje z r. Szwajdlerem i proponuje powołanie stałej komisji, któraby czuwała nad działalnością artystyczną i gospodarką finansową teatrów, rada miejska

PRZYJMUJE DO ZATWIERDZAJĄCEJ WIADOMOŚCI SPRAWOZDANIE KOMISJI,

przy powstrzymaniu się od głosowania narodowców i klubu OZN.

Po krótkiej dyskusji, wszystkie nagłe wnioski odczytano na poprzednim posiedzeniu rady miejskiej, przesłano do komisji.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 5 maja 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Poprawa gospodarcza

Koniunktura w świecie kształtuje się obecnie — co jest zrozumiałe — pod znakiem zbrojeń.

W większości krajów widoczne jest wyraźne ożywienie gospodarcze tego samego typu.

Prym wiodą oczywista kraje europejskie. Wskaźnik aktywności gospodarczej według Economist'a dla Anglii osiągnął dla marca 105 i pół (podstawa — r. 1935 = 100). Zamówienia państwa stają się elementem decydującym w metalurgice, budownictwie i t. p. Również gałęzie przemysłu konsumpcyjnego, jak włókiennictwo korzystają na szeroką skalę z tych zamówień. W wielu gałęziach handlu na szeroką skalę zwiększa się gromadzone zapasy towaru, to również jest bodźcem dla produkcji.

Obraz wyraźnej poprawy gospodarczej — nie tylko pochodzenia zbrojeniowego — daje Francja. W gospodarstwie jej występuje po serii znanych posunięć rządu Daladiera — coraz więcej elementów równowagi. Podobnie jak w WBrytanii stan zatrudnienia rośnie wydatnie.

Pomimo niewątpliwych trudności w zaopatrzeniu surowcowym i pomimo zahamowań w strukturze finansowej — we wszystkich działach związanych ze zbrojeniami w Niemczech postępuje również niezmienine, aczkolwiek ogólny wskaźnik niemieckiego instytutu badania koniunktur spadł od lutego do końca marca ze 128 na 125.

Podobnie — w stopniu mniejszym lub większym — kształtuje się koniunktura w większości krajów Europy.

O ile poprzednio stan koniunktury w Stanach w dużym stopniu rozstrzygał o koniunkturze w Europie, to obecnie daje się obserwować w pewnym stopniu zjawisko odwrotne. Koniunktura zbrojeniowa Europy pobudza w pewnym stopniu koniunkturę Stanów, specjalnie w gałęziach korzystających z zamówień starego świata, e lementy wewnętrzno - amerykańskie raczej działają hamująco (wskaźnik New York Times'a dla kwietnia wykazał spadek z 89 na 86).

Kraje surowcowe Ameryki mają względnie duże zapasy, które spodziewają się rozładować przez dostawy dla rezerw wojennych państw europejskich. Względnie słabe dotychczasowe tempo tego skupu jest dość trudne do wytłumaczenia.

Cały świat — jak widzimy — stoi pod znakiem poprawy gospodarczej. — Jest to oczywista poprawa typu gorączkowego, bo łącząca się z dużą niepewnością jutra, ale jednak — poprawa. We wszystkich krajach występują w określonych gałęziach specjalnie duże zyski znamionujące tę poprawę, dodajmy że w wielu krajach podejmowane są kroki w kierunku przekazywania państwu dużej części tych zysków — w imię równowagi gospodarczej i sprawności społecznej.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma abisyńska, korespondująca w języku polskim, interesuje się importem z Polski tkanin bawełnianych.

Firma afrykańska (Kongo belgijskie) pragnie importować z Polski lekkie tkaniny bawełniane.

Firma grecka przyjmie przedstawicielstwa polskich fabryk, produkujących tkaniny bawełniane i lniane.

Firma holenderska obejmie przedstawicielstwa polskich fabryk, wyrabiających szaliki męskie i damskie.

Firma importowa chińska nawiąże kontakt z polskimi fabrykami, wyrabiającymi lekkie tkaniny wełniane damskie oraz tkaniny pół wełniane (mieszane z bawełną).

* * *

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości firm będących w kontakcie, lub mających zamiar nawiązać stosunki handlowe z firmą G. Melnikoff w Bombaju, lub Geoges Cassir w Bejrucie, aby w swoim własnym interesie porozumiały się uprzednio z jej wydziałem eksportowym.

Obroty bawełną i odpadkami bawełnianymi

spadły w związku z zakończeniem sezonu o około 70 procent

Jak nas informują, przedstawiciele firm surowcowych, podaż surowców włókienniczych zarówno na rynku indyjskim, jak i amerykańskim jest niedostateczna.

Tegoroczne zbiory bawełny indyjskiej są naogół nieudane. Od dłuższego już czasu odczuwa się poważny brak lepszych gatunków, a domy bawełniane dysponują jedynie gorszymi gatunkami tej bawełny. Charakterystycznym objawem jest okoliczność, że w głównych portach europejskich, w których normalnie o tej porze podaż surowca bawełnianego jest znaczna, obecnie wogóle niema bawełny.

W związku z powyższym wytworzyła się poważna rozpiętość cen pomiędzy bawełną jaka sprzedawana jest na rynku a bawełną, która znajduje się w portach europejskich. Również w Gdyni podaż bawełny jest stosunkowo niewielka. Natomiast, zdaniem sfer zainteresowanych, **w samej Łodzi cli się bawełny więcej, aniżeli w Gdyni.**

Na rynku wewnętrznym spadek obrotów jest w czasach ostatnich stosunkowo poważny. Zdaniem naszych informatorów, w stosunku do marca roku ubiegłego obroty w dziale bawełny i odpadków bawełnianych **spadły** w kwietniu **w granicach od 70 do 80 procent.** Normalnie, w miesiącu kwietniu obroty na rynku surowcowym są słabsze, jednak w roku ubiegłym wyraziło się to spadkiem dochodzącym jedynie do 10 procent, w stosunku do miesiąca poprzedzającego.

Zdaniem sfer surowcowych nie należy spodziewać się w ciągu najbliższych 2—3 tygodni poprawy, z uwagi na to, że zatrudnienie w przemyśle w tym okresie nie tylko nie wzrośnie, ale bardziej jeszcze zmaleje w związku z zakończeniem sezonu we włókiennictwie.

W chwili obecnej przemysł zarobkowy średni oraz drobny, które należą do najpoważniejszych klientów rynku surowcowego, pracują od 2 do 3 dni w tygodniu. (h)

Ustawa o dekretach gospodarczych

umożliwi rządowi szybkie załatwianie spraw

W związku z projektem ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych, finansowych i obronnych Państwa z wyjątkiem zmiany rozporządzenia o stabilizacji złotego, dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, że pełnomocnictwa te nie wpłyną na ograniczenie prac sejmowych.

Ustawa powyższa zaprojektowana została jedynie dla umożliwienia rządowi powzięcia szybkich decyzji, w sprawach gospodarczych, które np. mogłyby mieć związek z rozbudową naszych stosunków handlowych z zagranicą, z doprowadzeniem ewentualnych kredytów gotówkowych lub towarowych itp.

Ofiarność i wytężona praca

hasłem kupiectwa łódzkiego.—Sprawozdanie z walnego zgromadzenia Stow. Kupców m. Łodzi

Doroczne walne zebranie członków Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi zagaił prezes **J. Lewsztajn** — po czym przewodnictwo objął **dyr. Z. Teeman.**

Po uczczeniu pamięci zmarłych członków stowarzysezna i odczytania protokułu z ostatniego zebrania zabrał głos prezes J. Lewsztajn, który w obszernym przemówieniu scharakteryzował **działalność Stowarzyszenia na tle ogólnej sytuacji polityczno-gospodarczej.** Szczególny nacisk położył prezes Lewsztajn **na momenty związane z zagadnieniem obronności państwa,** podkreślając ofiarność kupiectwa żydowskiego na te cele. Wyrazem tej ofiarności jest między innymi, **mobilizacja finansowa na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej,** subskrybowana **przez członków Stowarzyszenia w granicach maksymalnej możliwości.** O uczuciach patriotycznych ożywiających kupiectwo żydowskie świadczy również **poparcie akcji na FON** przez ufundowanie z inicjatywy Stowarzyszenia **3 samolotów i przez członków Stowarzyszenia 2 samolotów ofiarowanych indywidualnie.**

O zrozumieniu ofiarności kupiectwa przez czynniki rządowe świadczy między innymi podziękowanie złożone z polecenia Marszałka Śmigłego Rydza przez komisarza generalnego POP gen. Berbeckiego delegacji Stowarzyszenia w czasie uroczystości otwarcia szkoły pilotów w Łodzi w dniu 2 maja.

Z kolei prezes Lewsztajn scharakteryzował działalność Stowarzyszenia na odcinku handlu wewnętrznego i zagranicznego, prace poszczególnych sekcji branżowych i wysiłki zmierzające do powszechnej aktywizacji. Wysiłki te trafiły jednak na trudności o charakterze pozagospodarczym.

Z kolei zabrał głos wiceprezes Stowarzyszenia **p. Mieczysław Hertz,** który wezwał zebranych do najwyższej ofiarności na potrzeby państwa. Kupiectwo żydowskie, związane ściśle z Polską daje wyraz swego patriotyzmu przez ofiarność i **przez niepoddającą się żadnej psychozie wytężoną pracę.**

Tak jak rolnik w czasie wojny światowej, orał na wiosnę swe pole, pomiędzy dwiema liniami nieprzyjacielskich okopów, tak kupiec nawet w okresie największego napięcia nerwowego i [illegible] kłóceń gospodarczych zachować musi całkowitą równowagę, by podołać zadaniom jakie narzuca powaga chwili i wzmożone potrzeby obronnej gospodarki państwa.

Dyrektor Stowarzyszenia p. M. Heyman omówił zagadnienia **importu i eksportu,** podkreślając inicjatywę Stowarzyszenia w sprawie utworzenia w związku z pracami Referatu Eksportowego, specjalnej placówki handlowej dla eksportu.

Z kolei zebranie po krótkiej dyskusji uchwaliło absolutorium dla zarządu oraz przyjęło protokół komisji rewizyjnej oraz zatwierdziło bilans i preliminarz na rok 1939/40 zreferowany przez skarbnika zarządu **dr. Z. Schinagla.**

W końcu przeprowadzono wybory nowych władz.

Wypłacalność odbiorców łódzkich pogarsza się

Trudności płatnicze jednej z większych wykończalń

Jak nas informują, w dniach ostatnich, znalazła się w trudnościach płatniczych jedna z poważniejszych wykończalń i farbiarń, która pracowała intensywnie z tutejszym przemysłem włókienniczym. W związku z trudnościami płatniczymi tej firmy, zdaniem naszych informatorów, przemysł tutejszy narażony został na straty kilkuset tysięcy złotych.

Jednocześnie napływają wiadomości o pogorszeniu się wypłacalności klienteli prowincjonalnej, która, w związku ze słabymi bardzo obrotami, nie zdołała przygotować niezbędnej do wykupienia zobowiązań gotówki. Kupcy ci zwracają się do tutejszych dostawców z prośbą o sprolongowanie im zobowiązań. Dostawcy godzą się na prolongaty, w przeciwnym razie narażeni byliby na to, że otrzymują zwroty towarowe, względnie, ze weksle będą zaprotestowane, czego przemysł tutejszy chce w miarę możliwości uniknąć.

Poważny spadek eksportu włoskiego

Obroty Włoch z ich posiadłościami kolonialnymi zmniejszyły się również znacznie

W ciągu pierwszych trzech miesięcy rb. **handel zagraniczny Włoch wykazał** w porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. **bardzo poważny spadek obrotów.** Handel zagraniczny Włoch — (bez kolonialnych posiadłości włoskich) wyniósł po stronie importu **2.337 miln. lirów wobec 3.072 miln. lir.** w analogicznym okresie 1938 r., po stronie eksportu zaś **1.860 miln. lir. wobec 1.914 miln. lir.** W ten sposób **ogólny spadek obrotów wyniósł około 15 proc.** Ujemne to zjawisko jest tylko w niewielkim stopniu równoważone przez poważny spadek ujemnego salda bilansu handlowego spowodowany znacznie większym skurczeniem się importu, niż eksportu.

W omawianym okresie poważnie **skurczyły się również obroty Włoch z ich posiadłościami kolonialnymi.** W pierwszym kwartale rb. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. import do Włoch z ich posiadłości afrykańskich spadł z 55.7 do 64.1 miln. lirów, natomiast **eksport z Włoch do kolonij z 608,4 do 468,3 miln. lirów.** Mimo więc bardzo poważnego spadku eksportu z Włoch — obok bardzo nieznacznego zmniejszenia się importu z kolonij do metropolii — **obroty między Włochami a ich posiadłościami zamorskimi są w dalszym ciągu wybitnie niezrównoważone,** wykazując kolosalną przewagę nakładów metropolii nad wpływami z kolonii. (Pat)

Giełda w dalszym ciągu słaba

Na giełdzie wczorajszej panowała w dalszym ciągu tendencja zniżkowa. Kursy akcyj i papierów procentowych doznały ponownej zniżki, przy usposobieniu spokojnym i nieznacznych tylko obrotach.

Z akcyj stracił węgiel 250 punktów, Norblin 200 punktów, Ostrowiec 100 punktów. Jedynie Starachowice nie tylko że kurs swój utrzymały, ale osiągnęły 50-punktową zwyżkę. Innymi akcjami zupełnie nie obracano.

W dziale pożyczek obniżyła się Inwestycyjna zarówno w pierwszej jak i w drugiej emisji o 100 punktów, 5 proc. Warszawy 1933 o 50 punktów, 5 proc. Łodzi 1933 o 50 punktów. Dolarówkka żadnych zmian nie wykazała.

W Łodzi płacono wo brotach pozagiełdowych kursy giełdy warszawskiej.

★

Warszawa, 4 maja.

Belgia 90.75 — 90.97 — 90.53, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 283.90 — 284.62 — 283.18, Kopenhaga 111.30 — 111.58 — 111.02, Londyn 24.92 — 24.99 — 24.85, Nowy Jork 5.31.5 — 5.32.75 — 5.30.25, Nowy Jork-kabel 5.32 — 5.33.25 — 5.30.75, Oslo 125.05 — 125.37 — 124.73, Paryż 14.10 — 14.14 — 14.06, Sztokholm 128.40 — 128.72 — 128.08, Zurych 119.55 — 119.85 — 119.25, Włochy 28.00 — 28.07 — 27.93, Helsinki 11.01 — 11.04 — 10.98.

Bank Polski 115.00, Węgiel 34.50 — Norblin 104.50 — 104.00, Ostrowiec 78.00, Starachowice 54.75 — 54.50.

PAPIERY PROCENTOWE: Poż. Wewnętrzna 61.50, Inwestycyjna I em. 83.00, II emisja 81.50, Dolarówka 39.00, Konsolidacyjna 63.00, 4 i pół proc. Ziemskie seria V 56.00, 5 proc. Warszawy 1933 r. 67.50 — 68.00 ost. dr., 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 58.50, 5 proc. Radomia 1933 roku 58.75.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 1.000 zł. — 51.50—51.25, po 100 zł. — 58.50.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: Dolarówka 39.00 — 38.75, Inwestycyjna I em. 84.00 — 83.50, II-ga em. 82.50 — 82.00, Konsolidacyjna 63.50 — 63.00, Wewnętrzna 61.75 — 61.50, Konwersyjna 67.00 — 66.75, Bank Polski 115.00 — 114.00. Tendencja słaba.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Żyto 16.00 — 16.25, mąka żytnia: 30 proc. 29.25 — 29.75, 55 proc. 26.50 — 27.00, mąka żytnia razowa 95 proc. 23.00 — 23.50: groch polny 29 — 30.00 groch Victoria 36.00 — 40.00, wyka jara 21.50 — 23.50, peluszka 24.50 — 26.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Obrót ogólny 1.617 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 4 maja.

Nazwa papieru	Dziś	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokiem
4% Inw. I. em.	83.—	84.—	90.—	83.—
4½% Wewn	61.50	61.75	64.75	65.—
4% Konwers.	—.—	67.—	68.50	70.—
Dolarówka	39.—	39.—	42.—	42.25
4½ L. Ziem.	56.—	57.25	63.50	63.75
5% L.Warsz. 1933	67.50	68.—	72.50	71.50
5% L. Łódz. 1933	58.50	59.—	64.75	63.75
Bank Polski	115.—	115.—	124.—	116.—
Lilpop	—.—	—.—	92.—	75.—
Żyrardów	—.—	—.—	64.25	59.—

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 2-go i 3-go maja 1939 r.

NOWY JORK: Loco 9.17, maj 8.43—44, czerwiec 8.30, lipiec 8.17—18, sierpień 7.77, wrzesień 7.82, październik 7.72, listopad 7.64, grudzień 7.56, styczeń 7.54, luty 7.53, marzec 7.53.

NOWY ORLEAN: Loco 8.95, maj 8.58—60, lipiec 8.30, październik 7.79—80, grudzień 7.65—66, styczeń 7.64—66, marzec 7.65, maj 7.63—65

LIVERPOOL: Loco 5.14 (5.14), maj 4.78 (4.79), czerwiec 4.64 (4.65), lipiec 4.54 (4.55), sierpień 4.39 (4.41), wrzesień 4.30 (4.43), październik 4.27 (4.31), listopad 4.24 (4.28), grudzień 4.20 (4.28), styczeń 4.25 (4.28), luty 4.26 (4.29), marzec 4.28 (4.31), kwiecień 4.30 (4.32), maj 4.31.

„Giza": 7: Loco 6.36 (6.43), maj 5.39 (5.39),

„Giza" 2: Maj 6.22 (6.20), lipiec 6.33 (6.27), wrzesień 6.33), październik 6.46, listopad 6.12 (6.37), styczeń 6.46 (6.41), marzec 6.50 (6.45).

Egipska: Loco 6.36 (6.43).

Upper: Loco 5.54 (5.54), maj 5.37, lipiec 5.42 (5.49), wrzesień 5.42, październik 5.47 (5.46), listopad 5.45 (5.44), styczeń 5.49 (5.46), marzec 5.52 (5.49)

BREMA: Loco 10.79 (10.73), lipiec 8.84 (9.50), październik 8.65 (8.81), grudzień 8.66 (8.62), styczeń 8.66 (8.62), marzec 8.69 (8.62).

W nawiasach notowania z dnia 3 maja r. b.

Ujawnianie nazwisk odbiorców i dostawców
w księgach handlowych

Ostatnio władze skarbowe podniosły wobec Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, iż **szereg firm przemysłowych i handlowych nie ujawnia nazwisk znacznej ilości swych dostawców, a zwłaszcza odbiorców w księgach handlowych co łączy się z faktem, iż w grę wchodzą transakcje, posiadające charakter gotówkowy. Przyjąć można jednak, iż niezawsze** firmom owym nieznane jest nazwisko kontrachenta, gdyż **często stawiane są one w sytuacji przymusowej przez odbiorców, którzy uzależniają zakup od nieujawniania ich nazwiska, podkreślając, iż w razie odmowy udadzą się do firmy konkurencyjnej.**

W związku z powyższym **Izba** — zgodnie ze stanowiskiem w zdecydowany sposób zajmowanym od szeregu lat — i uznając potrzebę zlikwidowania praktyk, które ułatwiają działalność zarobkową w warunkach anonimowych — **przystąpiła do rozpatrzenia w wstępny sposób, w jakiej mierze możnaby fakt zawierania gotówkowych tranzakcji połączyć z ujawnianiem nazwisk w granicach uwarunkowanych faktycznymi możliwościami.** Przy owej wstępnej analizie zagadnienia okazało się, jednak, iż zarówno dla oceny sytuacji, jako też powzięcia decyzji w sprawie środków zaradczych, nieodzowne jest pozyskanie danych cyfrowych: 1) procentowo ujawniających w jakim stopniu ostatnio wzrosły rozmiary transakcyj gotówkowych, dokonywanych bez ujawniania nazwisk kontrachentów, 2) w jakich działach oraz fazach obrotu (półfabrykaty, towary gotowe) zjawisko anonimowego księgowania transakcji wykazuje nadmierne nasilenie.

Po uzyskaniu wspomnianych materiałów, **Izba powróci do kwestii środków zmierzających do właściwego unormowania sprawy.**

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D № 31

1) Poniżej podaje się do wiadomości klubów terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy C grupy Zduńsko - Wolskiej (II runda) na rok 1938-39:

Sobota, dnia 13 maja 1939 r. godz. 17 Makabi — Sokół II

Niedziela, dnia 14 maja 1939 r. godz. 11 — Strzelec — Zelowski KS

Czwartek dnia 18 maja 1939 r. godz. 17 Sokół II — Ognisko Karsznice

Sobota, dnia 20 maja 39 r. godz. 17 Org. Mł. Pr — Strzelec

Niedziela, dnia 21 maja 39 r. godz. 11 Makabi — Ognisko.

Sobota, dnia 27 maja 39 r. godz. 17 Org. Mł. Pr — ŻSSG

Poinedziałek, dnia 29 maja 39 r. godz. 11-ta Makabi — Zelowski KS, godz. 17,30 Strzelec— Ognisko.

Sobota, dnia 3 czerwca 39 r. godz. 17,30 Or. Mł. Prł — Makabi

Niedziela, dnia 4 czerwca 39 r godz. 17,30 ŻSSG — Ognisko.

Czwartek, dnia 8 czerwca 39 r. godz. 17,30 Or. Mł. Pr. — Sokół II. w Zelowie godz 17,30 Zelowski KS — Ognisko

Boisko w Zduńskiej Woli

Sobota, dnia 10 czerwca 39 r. godz. 17,30 Makabi — ŻSSG,

Niedziela, dnia 11 czerwca 39 r. godz. 11-ta Sokół II — Strzelec, godz. 17,30 Org. Mł. Pr. — Zelowski KS

Niedziela, dnia 18 czerwca 39 r. godz. 11 Strzelec — ŻSSG

Boisko w Zduńskiej Woli

Niedziela, dnia 25 czerwca 39 r. godz. 11-ta Sokół II — Zelowski KS, godz. 17,30 Org. Mł. Pr. — Ognisko

Czwartek dnia 29 czerwca 39 r. godz. 18 ŻSSG — Sokół II

Niedziela, dnia 2 lipca 39 r. godz. 11 Strzelec — Makabi, godz. 18-ta ŻSSG — Zelowski KS.

Komunikat WG I D № 32

1. Wyznacza się zawody o mistrzostwo klasy „C" R.K.S. TUR (Ozorków) — K.S. „Metal" (Głowno) w dniu 7 maja 1939 roku — boisko w Ozorkowie, godz. 16.30.

2. Przenosi się zawody o mistrzostwo klasy „B" Krusze-Ender — Strzelec (Sieradz) wyznaczone w dniu 14.V 1939 r. z boiska w Sieradzu na boisko T.G. „Sokół" w Pabianicach na dzień 18 maja 1939 r., godz. 17-ta.

Belgia 90.75 — 90.97 — 90.53, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 283.90— 284.62 — 283.18, Kopenhaga 111.30 — 111.58 — 111.02, Londyn 24.92 — 24.99 — 24.85, Nowy Jork 5.31.5 — 5.32.75 — 5.30.25, Nowy Jork-kabel

Komunikat WG I D № 33

1. Poniżej podaje się do wiadomości klubów terminarz rozgrywek mistrzowskich kl. C grupy zgierskiej (II runda).

Niedziela, 14 maja 1939 r., boisko w Zgierzu, godz. 17-ta, Makabi — Przybyłowianka.

Niedziela, 14 maja, boisko w Ozorkowie, godz. 11-ta, Strzelec — Norblin.

Niedziela, 14 maja, boisko w Ozorkowie, godz. 17-ta, Orlę — Boruta II.

Czwartek, 18 maja, boisko w Głownie, godz. 17-ta, Norblin — Metal.

Niedziela, 21 maja, boisko w Głownie, godz. 11-ta, Norblin — TUR.

Niedziela, 21 maja, boisko w Ozorkowie, godz. 11-ta, Orlę — Przybyłowianka.

Niedziela, 21 maja, boisko w Ozorkowie, godz. 17.30 Strzelec — Metal.

Niedziela, 21 maja, boisko w Zgierzu, godz. 11-ta Makabi — Boruta II

Niedziela, 28 maja, boisko w Zgierzu, godz. 11-ta, Boruta II — Norblin.

Niedziela, 28 maja, boisko w Zgierzu, godz. 17.30, Makabi — TUR.

Niedziela, 28 maja, boisko w Głownie, godz. 17.30, Metal — Przybyłowianka.

Niedziela 28 maja, boisko w Ozorkowie, godz. 11-ta Strzelec — Orlę.

Niedziela, 4 czerwca, boisko w Zgierzu, godz. 17.30, Boruta II — Strzelec Oz.

Niedziela, 4 czerwca, boisko w Głownie godz. 17.30 Norblin — Orlę.

Czwartek, 8 czerwca, boisko w Ozorkowie, godz. 17.30 Orlę — Metal.

Niedziela, 11 czerwca, boisko w Głownie, godz. 11-ta Norblin — Przybyłowianka.

Niedziela, 11 czerwca, boisko w Zgierzu, godz. 11-ta, Makabi — Strzelec.

Niedziela, 11 czerwca, boisko w Zgierzu, godz. 15.30 Boruta II — Metal.

Niedziela, 11 czerwca, boisko w Ozorkowie, godz. 11-ta, Orlę — TUR.

Niedziela, 18 czerwca, boisko w Ozorkowie, godz. 11-ta, TUR — Strzelec.

Niedziela, 18 czerwca, boisko w Głownie, godz. 11-ta, Metal — Norblin.

Niedziela, 18 czerwca, boisko w Zgierzu, godz. 11-ta, Przybyłowianka — Boruta II.

Niedziela, 25 czerwca, boisko w Zgierzu, godz. 17.30 Przybyłowianka — TUR.

Niedziela, 25 czerwca, boisko w Zgierzu, godz. 11-ta Makabi — Metal.

Niedziela, 2 lipca, boisko w Zgierzu, godz. 18-ta Makabi Orlę.

Niedziela, 2 lipca, boisko w Zgierzu, godz. 11-ta Boruta II — TUR.

Niedziela, 2 lipca, boisko w Ozorkowie, godz. 11-ta Strzelec — Przybyłowianka..

Kluby wymienione na pierwszym miejscu pełnią funkcję gospodarzy zawodów.

Komunikat WG I D № 34

Poniżej podaje się do wiadomości klubów terminarz rozgrywek mistrzowskich klasy C grupy bełchatowskiej (II runda) na rok 1938/39:

Niedziela, dnia 14 maja, boisko w Bełchatowie, godz. 16,30 K.S.M. — TUR.

Niedziela, dnia 21 maja, boisko w Bełchatowie, godz. 17-ta, ŻKS. — Concordia.

Niedziela, dnia 28 maja, boisko w Bełchatowie, godz. 17.30, Concordia — TUR.

Niedziela, dnia 4 czerwca 1939 r., boisko w Bełchatowie, godz. 17.30 ŻKS. — KSM.

Niedziela, 11 czerwca, boisko w Bełchatowie, godz. 17.30, TUR — ŻKS.

Niedziela, 18 czerwca, boisko w Bełchatowie, godz. 17.30, KSM — Concordia.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu pełnią funkcję gospodarzy zawodów.

Komunikat WSS № 12

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo w dniu 5 maja rb.:

Godz. 11, boisko ŁKS, ŁTSG — Wima, p. Lange.

Godz. 9, boisko ŁKS, ŁTSG — Wima II., p. Jóźwiak.

Godz. 16.30, boisko WKS, WKS — Burza, p. Dymant.

Godz. 11, boisko SKS, SKS — UT IB, p. Kowalski.

Godz. 9, boisko SKS, SKS — UT II, p. Gutman.

Godz. 11, boisko Sokoła Pab., Sokół Pab. — Zjednocz., p. Wardęszkiewicz..

Godz. 9, boisko Sokoła Pab., Sokół Pab. — Zjednocz. II, p. Foland.

Godz. 11, boisko w Zgierzu, Sokół Zgierz — ŁKS, p. Raettig.

Godz. 9, boisko w Zgierzu, Sokół Zgierz — ŁKS II, p. Sikorski.

KL. B.

Godz. 11, boisko WKS, Bar Kochba — Widzew, p. Jancz.

Godz. 9, boisko WKS, Bar Kochba — Widzew II, p. Grudziński.

Godz. 11, boisko UT, Makkabi — Hakoah, p. Bira.

Godz. 9, boisko UT, Makkabi — Hakoah II, p. Zawierucha.

Godz. 16.30, boisko w Zgierzu, Boruta — Sokół Al., p. Blak.

Godz. 16.30, boisko z Zd. Woli, Sokół — KE, p. Olejnik.

Godz. 16.30, boisko w Sieradzu, Strzelec — TUR Zd. Wola, p. Warb'ński.

Godz. 16.30, boisko Sokoła Ł., Sokół Ł. — TUR, p. Błaszczyński.

Godz. 14.30, boisko Sokola Ł., Sokół Ł. — TUR, p. Mosiniak.

KL. C.

Godz. 16.30, boisko UT, Odrodzenie — Strzelec Ch., p. Wallach.

Godz. 16.30, boisko Widzewa, Jutrznia — Gwiazda, p. Wypych.

Godz. 11, boisko Wimy, Sportion — AKS, p. Hendeles.

Godz. 16.30, boisko SKS, PSKS — KKS, p. Joskowicz.

Godz. 11 boisko Sokół Ł., TUR — RKS, p. Szperling.

Godz. 11, boisko w Konstantynowie, Strzelec — RKS, Konst., p. Rakowiecki.

Godz. 16.30, boisko Ozorków, TUR — Metal, p. Zawadzki

Godz. 16, boisko Tomaszów, T-nka — Skra, p. Mrówczyński.

Godz. 16, boisko Piotrków, Concordia — Lechia(p. Pogodziński.

Pkt. 2. Unieważnia się legitymację sędziego rzeczywistego p. Fiedlera Artura, wydaną przez WSSPZPN w 1936 r., z powodu zagubienia.

Pkt. 3. Prosimy pp. Goldfarba i Michalskiego J. o nadesłanie sprawozdań sędziowskich z dnia 30 kwietnia w terminie do dnia 8 bm.

Pkt. 4. Prosimy pp. Dymanta, Przeradzkiego i Racięckiego o przybycie w dniu 11 bm. godz. 20 do WSSŁOZPN.

Pkt. 5. Prosimy nowozamianowanych sędziów rzeczywistych o przybycie w dniu 11 bm., godz. 19.30 do WSSŁOZPN po odbiór legitymacyi WSSPZPN.

Pkt. 6. Delegatura w Kaliszu nadesła dane stosownie do listu WSSŁOZPN z dnia 24 kwietnia 1939 r.

SPORT

Angielscy piłkarze
nie będą grać w Łodzi

Pogłoski o możliwości przyjazdu do Łodzi znanej angielskiej zawodowej drużyny piłkarskiej Stoke City są o tyle nieścisłe, iż zarząd ŁOZPN nawet nie zastanawiał się poważnie nad tą ofertą i z miejsca ją odrzucił.

Angielscy piłkarze żądają za jeden mecz astronomicznej, jak na warunki łódzkie kwoty 9 tys. zł. Warunki takie z góry przekreślają możliwości nawiązania i prowadzenia jakichkolwiek pertraktacyj, to też propozycja ta została z miejsca odrzucona przez przedstawiwicieli ŁOZPN na meczu Łódź — Śląsk.

Dodać należy, że w tej sprawie wogóle nie zwoływano żadnego specjalnego posiedzenia prezydium ŁOZPN.

Losowanie meczu
Polska—Holandia

(dm) W czwartek w godzinach porannych odbyło się w hotelu „Bristol" losowanie spotkań w meczu tenisowym o puchar Davisa Polska — Holandia, który rozegrany zostanie w ciągu piątku, soboty i niedzieli na kortach Legii

Losowanie spotkań dało wyniki następujące:

Piątek: Van Svol — Baworowski, Hughan — Tłoczyński.

Sobota: gra podwójna (składy p da my w piątek wieczorem).

Niedziela: Van Svol — Tłoczyński, Hughan — Baworowski.

Uczniowie na F.O.N.

W niedzielę 7 maja w sali Polskiej YMCA odbędzie się turniej piłki ręcznej przy udziale reprezentacyj szkolnych Łodzi, Pabianic i Piotrkowa, z którego całkowity dochód przeznaczony będzie na Fundusz Obrony Narodowej.

W ramach imprezy dokonane zostanie wręczenie nagród zespołom szkolnym, które w rozgrywkach siatkówki i koszykówki na rok 1938-39 zdobyły pierwsze miejsca. Początek imprezy o godzinie 11-ej przed południem.

Kolarze torowi
rozpoczynają sezon

W poniedziałek 8 maja odbędzie się o godz. 19-ej na boisku w Helenowie konferencja kierowników sekcyj kolarskich zwołana przez zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, na której omówiona będzie sprawa treningów kolarzy torowych.

Pierwszy trening tych kolarzy na torze helenowskim odbędzie się również w poniedziałek i w związku z tym zarząd ŁOZK wzywa na ten dzień do Helenowa wszystkich zawodników torowych okręgu łódzkiego.

Motocyklista Szczygielski
wrócił do zdrowia

Znany motocyklista łódzki p. Florian Szczygielski (ŁKM), który uległ wypadkowi wskutek zderzenia się motocykla na którym jechał z samochodem i został odwieziony do szpitala im. Mościckiego, wrócił już do zdrowia.

Prześwietlenia wykazało, że kontuzje doznane przez p. Szczygielskiego są tylko powierzchowne i wobec tego mógł on odbyć kuracje w domu

I URZĄD SKARBOWY
W ŁODZI.
Nr. IV 46/23/Lc/39.

Dnia 4 maja 1939.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 5 maja 1939 r. o godz. 9—16 w lokalu firm, celem uregulowania należności Izby Skarbowej w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Towar bawełniany 300 szt., 7500 zł., ul. Piotrkowska 210.
Różne towary bawełniane, cena szac. 21.000 zł. — ul. Śródmiejska 13.
Chustki bawel. „Lena“ 240 szt., — 1.200 zł., ul. Wólczańska 128.
Krosna tkackie 4 szt., 5.800 zł., — ul. Andrzeja 21.
Pończochy jedwabne 170 tuz. 1.680 zł. ul. Sienkiewicza 65.
Drzewo budowlane 25 mtr.³ 2.500 zł., ul. Żeromskiego 90/92.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 5 maja 1939 r. od godz. 9 do g. 16-ej w lokalach firmowych pod wskazanymi adresami.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego
KIEROWNIK DZIAŁU EGZEKUC.
(L. WACŁAWSKI)

Do akt Nr. III Km. 795/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, Ludwik Hollas, zamieszkały w Łodzi, przy Al. 1-go Maja 17, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 10 maja 1939 roku od godziny 12-ej w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 63, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 szafy do odzieży z lustrem, lustra trema, 2 szafek nocnych, stołu, zegara, kredensu, serwantki, lampy o 7 kloszach, tapczanu, skrzynki radiowej, fotela, 4 krzeseł, firanek, kasetki, biurka dębow., biblioteki ciemnej, oszacowanych na łączną sumę zł. 665, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 maja 1939 roku.

Komornik:
(—) LUDWIK HOLLAS.

Sprawa Skarbu Państwa p-ko S. Buzynowi.

Do akt Nr. III Km. 998/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, Ludwik Hollas, zamieszkały w Łodzi, przy Al. 1-go Maja 17, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 9 maja 1939 roku od godziny 12-ej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 104a, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kasy ogniotrwałej, pulpitu dwustronnego, maszyny do pisania marki „Underwood“, trzy taboretki, trzy stoły, dwa biurka, szafy o 6 drzwiach, szafy do akt, ławki, wagi i fotela oraz 6 krzeseł, oszacowanych na łączną sumę zł. 511, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, w kwietniu 1939 r.

Komornik:
(—) LUDWIK HOLLAS.

Do akt Nr. VI. Km. 985/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 15 maja 1939 roku od godz. 12—14 w Łodzi przy ulicy Pomorskiej 5, Sienkiewicz 4 i 10, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna do pisania, otomana, 2 fotele, szafka z gablotką, toaleta, biurko, stół, szafka do książek, stolik, 4 krzesła, szafa do książek, radio 3-lampowe z głośnikiem, maszyna do pisania, 2 biurka dębowe, 2 fotele, 3 krzesła, zegar ścienny, kasa ogniotrwała, oszacowanych na łączną sumę zł. — 150+560+345, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1939 r.

Komornik:
(—) STEFAN GÓRSKI.

Sprawa Jana Kowalskiego p-ko Józefowi Fuksowi i Natanowi Marguliesowi.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-424.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki“ — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama“ - Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.

WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 54.